

No. 255

XXVII r.
istnienia

ten numer
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.
Droższe do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie powiela się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 17 września 1924 r.

Podróż Mac Larena naokoło świata.



Według depesz iskrowych nadeszłych z Alaski, lotnik angielski Mac Laren, doniósł z Syberji, że przerwał swój lot dookoła świata na wyspach Komandorskich. Stało się to wskutek wypadku, jakiemu uległ jego aparat,

którego tył i skrzydło, uległy strzaskaniu. Gdy przed pewnym czasem Mac Laren przybył do Japonji, to w obozie Kasumigaura, na północ od Tokio, japońscy oficerowie tego obozu zgotowali mu entuzjastyczne przy-

jęcie.

Ilustracja nasza przedstawia dwa te epizody: samolot Mac Larena przed wylądowaniem i powitanie śmiałego lotnika po wylądowaniu.

Po dwóch tygodniach.

Mineło dwa tygodnie odkąd na scenie Ligi Narodów, wobec przedstawicieli licznych państw obu półkuli z udziałem sześciu prezydentów ministrów i szesnastu ministrów spraw zagranicznych, dwaj „kochani przyjaciele” (po fr. chers amis, po ang. dear friends) ściskali się i klepali po ramionach, pp. Ramsay Mac Donald i Herriot, jedyny to zresztą dla nich sposób bezpośredniego porozumienia się bez tłumacza, wszak — Mac Donald nie mówi po francusku ani w ząb, a Herriot ani w ząb po angielsku.

Dwa tygodnie mija odkąd po wszystkich kątach i zakątkach Genewy i całego świata rozlega się echo trzech magicznych słów, słów mających doprowadzić do powszechnego uszczęśliwienia ludzkości: rozbrojenie, arbitraż, zabezpieczenie.

Po kilku pierwszych dniach obrat przed wyjazdem obu „kochających się przyjaciół” uchwalono jednomyślnie w Genewie tezę r...oną służyć za temat do dalszych obrad, tezę wynikłą z „serdecznego porozumienia” premierów Francji i Anglii. Uchwalono polecić Trzeciej Komisji Rozbrojeniowej zbadać rękojmię bezpieczeństwa i rozbrojenia. Pierwszej Komisji Prawniczej polecono urządzenie arbitrażu.

Piękna to symfonia, niezem i neert Jankleja, gdyby nie...zgrzyty, które i tutaj w ciągu obrad od-tywały się odzywały i niezawodnie odzywać się będą

Pierwszym z nich to żądanie niemal imperatywne Mac Donalda „atychmiastowego przyjęcia Niemiec do Ligi „teraz, zaraz, całkowicie”, na co z miejsca odpowiedział Herriot: żaden wyjątek „żadne przywileje”... i słusznie, albowiem art. 1, zasadniczy, statutu Ligi Narodów postanawia przyjęcie większością dwóch trzecich głosów „o ile Państwo (mające być przyjęte) daje rzeczywiste rękojmię szczerego zamiaru stosowania się do zobowiązań międzynarodowych”

Wszystko jest możliwe, ale czy sprawa niemiecka już na tyle dojrzała? „Hier ist der Hund begraben!” A w Berlinie szeleści papierok, na którym napisano oświadczenie że... Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wybuch Wielkiej Wojny... podczas gdy w Paryżu pod słynnym Łukiem Triumfalnym spoczywa grób nieznanego żołnierza symbolizujący śmierć półtora zgorą miliona synów Francji, poległych na polu chwały w obronie napaadniętej Ojczyzny, a Havrze pamięta pobyt bohaterkiego króla Alberta, którego piękna Belgja zgwalczona została zdradziecko butną stopą Wilhelmów, Hindenburgów, i innych niemieckich zoldaków.

Dalszym zgrzytem to wychodzący jak sztydło z worka, wszędzie i zawsze, imperjalizm angielski.

Anglja bezpieczna na swojej wyspie, nie chce silnej Francji opartej na sojuszu z mniejszami i wia-

szemi państwami Europy — Anglja iaknie hegemonją na kontynencie. Otóż dlatego Gdańsk został wolnym miastem, oto dlatego Klaipeda oddano Litwie, wszak to są porty, w których gospodarować winien Albion, ileż to bogactw musi temi portami spłynąć ku Anglii. Nie udało się tylko sztuczka ze wschodnią Małopolską, a tam ileż bogactw naturalnych — war to więc podjąć hasła divide et impera i brnąć, jak to czynił Lloyd George, aczkolwiek rządzi Labour Party a nie liberałowie, przecież interes Anglii nadewszystko.

Na ideę rozbrojenia godzą się wszyscy.

Francja żąda słusznie przed rozbrojeniem zabezpieczenia, potem zgadza się na rozbrojenie i arbitraż. Egoistyczna i zabezpieczona swym położeniem geograficznym, Anglja powiada: rozbrojenie i arbitraż, o zabezpieczeniach słyszeć nie chce, a Włochy przez usta Schanzerą powiadają: „co arbitraż? — nigdy w świecie, to dla wielu zatargów niemożliwe, to ujma dla honoru państwa, to godzi w jego suwerenność”.

Po dwóch tygodniach narad, okazuje się, że realnie i żywotnie sprawę rozbrojenia i arbitrażu traktują Francja i mniejsze państwa, t. j. ci, którzy sparzywszy się na gorącym, dziś słusznie dmuchają na zimne.

Zrozumienie to wykazał przedstawiciel Grecji p. Politis, a świetnie wprost i plastycznie zobrazował premier belgijski Theunis, odmalowawszy straszno przebiegłą napaadniętą w 1814 roku Bolali, zasadni-

konieczność pokoju lecz pokoju zabezpieczonego a na zakończenie rzucił pytanie ważne, ważne szczególnie dla krajów wystawionych na niebezpieczeństwo napadu: „A gdyby potajemnie jakiś kraj przygotował napad i podarł układ arbitrażowy?”

Przemówienie swe wygłosił Theunis 5 bm., przed „jednomyślną uchwałą tezy Mac Donalda i Herriota”; na dowód że troska belgijskiego premiera o to przestała być żywotną, dn. 12 bm. przedstawiciel Rumunii, Duca, w świetnym przemówieniu uzasadnił trzy warunki: 1) Arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie stanowią jedną niepodzielną całość, 2) arbitraż bez sankcyj także zbrojnych jest nie skuteczny, 3) sojusze dodatkowe grup państw pod nadzorem Ligi Narodów są konieczne szczególnie wobec państw zagrożających pokojowi a po za Ligą stojących.

Otóż pyta się należy czy po dwóch tygodniach sprawa wybitnie posunęła się naprzód? Czy termin trzech lub czterech tygodni oznaczony przez Mac Donalda dla przyjęcia Niemiec do Ligi nie jest fantazją zaciekłego germanofila?

Skonstatować musimy, że sprawa nie posunęła się bynajmniej. Po wymianie poglądów w ciągu tych dwóch tygodni jaskrawo występuje imperjalizm brytyjski, filogermanizm Mac Donalda tradycyjny egoizm i business angielski, obłuda niemiecka, wysunięta przez Schanzera swojego rodzaju włoska zasada a la Monroe, spowodowana zachłannością Anglii „sami sobie poradzimy bez arbitrażu” i — lekceważenie interesów mniejszych i słabszych narodów.

Wobec odrzucenia arbitrażu przez Włochy, wobec oświadczenia przedstawiciela Anglii Lorda Parmoora, z dn. 9 bm.: „Mówmy o arbitrażu nie mówmy o bezpieczeństwie, mamy prawo naczelne o arbitrażu”, na co w imieniu Francji oświadczył p. Boncour. „Na pierwszym miejscu mamy przed sobą układ o bezpieczeństwie i bez tego o niczem mówić nie będziemy”, czy rzeczywistnie idea rozbrojenia posunęła się, czyli też cofa się? Czy doszliśmy do porozumienia? Oby tak się stało.

Czy tak czy owak, Polska, która szerzej, najmniej szerzej aniżeli Francja, Rumunia, Belgja i Mała Ententa pragnie pokoju, zawołać musi wraz z premierem Theuniszem: wdzięczni będziemy za pakt potępiający napad, ale mamy prawo domagać się więcej, bo natychmiastowej, w razie napadu, koalicji państw cywilizowanych”.

K. Folkierski.

Nowa republika Rif.

p) Czytelnik polski od dłuższego czasu czyta depesze o walkach Hiszpanów w Marokku. Z kim Hiszpanie walczą? Depesze podają, że toczą walki z powstającymi. Któż są ci powstańcy, którzy zdolni są opierać się siłom bądź co bądź dużego państwa, jakim jest Hiszpanja? Jeszcze niedawno mogliśmy sobie wyobrazić, że są to bardzo romantyczne Landy odważnych jeźdźców, które zadają od czasu do czasu dotkliwe ciosy swym wrogom, dumnym Hiszpanom. Ale po ostatnich zwycięskich walkach dla nich trudno przypuścić, aby to byli jacyś niezadowoleni powstańcy.

I rzeczywiście, tam — jak donoszą pisma zagraniczne — istnieje już nowa republika — Rif.

Kraina ta, położona zresztą blisko Europy, miała dla nas dytychczas tajemniczy charakter.

Dzisiaj już wiemy, że poza osłoną dymu armatniego i szcęką szabel, zaczęło się w Marokku hiszpańskiem tworzyć młode państwo lub właściwiej odwołane, powstaje, modernizuje się, aż pewnego pięknego poranku wszyscy będą musieli na nie zwrócić uwagę.

Dowiadujemy się też, że istnieje w Rifie parlament, rząd, a nawet prezydent Rzeczypospolitej, którym jest Abd el Kerim.

Dowiadujemy się też, że człowiek ten posiada zupełnie europejskie wykształcenie, że ma swych ministrów, czytuje gazetę, że rządzi, a nawet intryguje, nie tylko u siebie i w Madrycie, lecz i w innych stolicach starego kontynentu.

Wszystko to jest naturalnie dosyć nieokreślone dotąd, chociażby ze względu na brak dokładnych wiadomości. Ale trzeba wziąć pod uwagę fakt, że nowa Rzeczypospolita jest dopiero w stanie tworzenia się. Byłoby jednakże nadbałością o niej nie pamiętać.

Przypomnijmy sobie początki rządów w Angora, bo istnieje niezaprzeczalna analogja między Angora a Rifem. Czy nie mówiono naprzykład, gdy w Angora wzbudziła garstka młodych zapaleńców pod wo-

Walki na Kaukazie wzmagają się.

Z wyjątkiem Batumu wszystkie miasta zajęli powstańcy.

WIEDEN 16 9. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi: Rewolucja na Kaukazie wywołała duże zaniepokojenie w Angora. Mustafa Kemal — pasza przybył do Trapezundu. Początkowo nieznaczny ruch, jaki objął Gruzję, rozszerzył się obecnie na cały Kaukaz. Rząd sowiecki wysłał przeciwko rewolucjonistom silne oddziały wojska oraz polecił całej flocie czarnomorskiej udać się do Batumu. Rewolucjonisci przerwali wszelkie połączenia kolejowe, a dnia 5 września zajęli Tyflis.

Według informacji rosyjskich, wojska sowieckie opuszczają Tyflis. Wszystkie inne miasta Gruzji, z wyjątkiem Batumu, są w rękach powstańców. W Azerbejdżanie pobliż rewolucjonistów wojska bolszewickie i maszerują na Batum. Prawie wszystkie pola naftowe znajdują się w rękach powstańców, Transporty nafty do Rosji ustały zupełnie. W Dagestanie ludność przyłączyła się do powstańców, którzy docierają już do Kutaisu.

BARBARZYNSKIE MORDERSTWA BOLSZEWIKÓW.

WIEDEN 16-9 (PAT) „Arbeiter Zeitung” podaje następujący komunikat, ogłoszony przez zagraniczny komitet socjaldemokratycznej partji robotniczej Gruzji. We dług oficjalnego telegramu rządu sowieckiego, rozstrzelano 43 gruzinów, przywódców powstania gruzińskiego. W rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że rozstrzelano już oddawna znajdowali się w więzieniach sowieckich. Gdy jeszcze nie wybuchło powstanie, zostali uwięzieni jako zakładnicy. Podobny los zagraża i innym gruzinom, znajdującym się w więzieniach sowieckich. Oczekujemy, głosi, komunikat, że świat podniesie głowę przeciwko barbarzyństwu rządu sowieckiego.

Banda szaulisów litewskich przekroczyła granicę polską.

Celem jej był rabunek.

WILNO 16 9. (AW) W dniu 14 bm. na odcinku straży granicznej Nr. 8 w rejonie Trok przekroczyła granicę polsko — litewską banda, złożona z 7 ludzi z bronią w ręku, która poprzednio rozbroiła straż litewską stawiającą opór. Za bandą, która po przekroczeniu granicy rozproszyła się, władze polskie zarządziły pościg.

Banda składa się z b. szaulisów zwerbowa-

nych przez rząd litewski na wiosnę roku b. w celu przygotowania do znanych demonstracji na terenie Wileńszczyzny. Po zaniechaniu planu demonstracji część zwolnionych szaulisów rozpoczęła zajmować się rabunkiem i grabieżą ludności na Litwie. Jedną właśnie z takich band pod naporem ścigających ją oddziałów wojskowych przekroczyła naszą granicę.

dzą chorobliwego megalomana, że: „sprawa ta, sądząc z pozorów, nie rokuje nadziei na przyszłość?” Otóż przyszłość nadeszła, trzeba było prowadzić układy i rokowania z Mustafą Kemalem, a kalif musiał odbyć wycieczkę do Szwajcarii!

Rif jest w tej chwili zwycięski. Zatem może sto-

imy wobec narodzin jeszcze jednego państwa, które — kto wie — b. daj niedługo zgłosi wniosek o przyjęcie do Ligi Narodów i będzie tam wypowiedać swoje poglądy na to, co lepsze, czy arbitraż, czy traktat wzajemnej pomocy.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Podróż inspekcyjna min. sprawiedliwości na Pomorze.

(wp) Pan minister sprawiedliwości Wyganowski odbył w dniach od 13 do 15 bm. podróż inspekcyjną do sądów w Inowrocławiu i Bydgoszczy. W dniu 13 bm. p. minister wizytował sąd powiatowy i wzięcie w Inowrocławiu, a wieczorem wziął udział w bankiecie, wydanym przez Towarzystwo propagandy budowy dróg wodnych z okazji propagandowej budowy kanału Górny Śląsk — Gdańsk. Dnia 14 i 15 p. minister poświęcił rewizji szczegółowej sądu okręgowego, sądu powiatowego i prokuratury przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy oraz zakładu karnego w Fordonie. Panu ministrowi towarzyszył sędzia Ostensacken, przydzielony do ministerstwa sprawiedliwości.

Delegacja duńska w Warszawie.

(wp) Członkowie delegacji przemysłowców duńskich przyjęci byli w niedzielę dnia 14 bm. śniadaniem, wydanym przez p. ministra przemysłu i handlu, w którym wzięli również udział przedstawiciele sfer przemysłowych i gospodarczych. W poniedziałek delegaci zwiedzili fabrykę parowozów i Lilpopa. W czasie swego pobytu delegaci poczynili z kupcami tutejszymi prywatne tranzakcje handlowe, a nadto niektórzy członkowie tej delegacji powzięli zamiar etwarcia stałych reprezentacji przemysłowych w Warszawie.

Wyjazd premiera Grabskiego.

(wp) Prezes rady ministrów p. Wł. Grabski dzisiaj o godzinie 7 rano wyjechał do Janowa, celem zapoznania się ze stadniną Janowską.

Obrazy wyzwolenia.

(wp) WP Sejmie odbywają się obrady klubu „Wyzwolenia” nad sprawami kresowemi.

TELEGRAMY.

POGRZEB CASSALINIEGO.

RZYM 16 9. (PAT) Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb deputowanego Cassaliniego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele parlamentu i rządu Mussolinim na czele.

Z WALK W CHINACH.

NOWY JORK 16-9 (PAT) Według doniesień z Tokio, wkroczenie wojsk Czang Tso-Lina do Mukden, gdzie zostały skoncentrowane główne siły, mające ruszyć na Pekin, spowodowało ostry sprzeciw ze strony generalnego konsulatu japońskiego. Nie jest wykluczone, iż do Mukdenu zostaną wysłane wojska japońskie dla zapewnienia porządku.

LONDYN 16-9 (AW) Z Chin donoszą o krwawych walkach w okolicach Szanghaju. Pod Kiao — Czao padło około 1000 zabitych. Do Szanghaju przybyło 200 rannych. Z Tjantung donoszą o zbliżaniu się wojsk generała Wu-Pei-Fu, do Szanghaju. Wojska te są wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne, w szczególności posiadają znaczna ilość samolotów.

KONGRES C.I.E. DO MIN. SKRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA 16 9. (PAT) Depesza, wysłana przez kongres C.I.E., do pana ministra Skrzyńskiego, ma brzmienie następujące:

„Międzynarodowa konferencja studentów prosi J. Eks., pana ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej o przyjęcie wyrazów najgłębszej czci i przesysła mu najgorętsze podziękowanie za okazane zainteresowanie dla działalności konferencji oraz za serdeczne życzenie dla niej powodzenia. (—) Jan Gerard”. —

HERRIOT — A MASONI.

PARYŻ 16 9. Łoza Wielkiego Wschodu masonów francuskich odbyła wczoraj posiedzenie, na którym wyrażono radość Wielkiego Wschodu z powodu wyników wyborów do francuskich ciał ustawodawczych oraz uchwaliła rezolucję wyrażającą Herriotowi uznanie za jego działalność w Londynie oraz ostatnią mowę w Genewie. Poza tym wymaga się, aby ustawy francuskie zostały rozszerzone na wszystkie terytoria Rzeczypospolitej francuskiej, a więc na Alzację i Lotaryngję. Rezolucja wyraża szczere poparcie dla Herriota i Bloku Lewicowego.

KOPALNIE NAFTOWE BAKU W PŁOMIENIACH.

LONDYN 16 9. Z Moskwy telegrafują do „Daily Express”, że 35 szybów naftowych w Baku stoi w płomieniach. Niektóre z nich dawały dziennie do 100 ton ropy.

Od kaszlu i przeziębienia

używaj
pastylki
wyróbu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut.
B. Krogulecki w Warszawie
Znajdą w aptekach i składach aptecznych.
2979

ROCZNICA ODSIECZY WIEDENSKIEJ WE WIEDNIU.

WIEDEN 16-9 (PAT) W rocznicę odsieczy Wiednia odbyło się w kościele na Kahlenbergu uroczyste nabożeństwo, na którym obecny był poseł polski Lasocki z członkami poselstwa oraz z całą kolonią polską. Kazanie wygłosił rektor Zmartwychstańców, Ojciec Skwierczyński.

KONTROLA LIGI NARODÓW NAD FINANSAMI AUSTRYJACKIMI.

WIEDEN 16-9 (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Genewy: Komitet finansowy Ligi Narodów opracował sprawozdanie o budżecie finansowym Austriackim. Komitet ustalił budżet austriacki na 545 milionów koron złotych, z czego 495 milionów ma paść na wydatki bieżące, zaś reszta, 50 milionów koron złotych, na inwestycje.

Sprawozdanie określa dokładnie, kiedy ustanie kontrola po osiągnięciu stabilizacji budżetu austriackiego.

NOWY REKORD PAROWCA.

WIEDEN 16-9 (AW) Donoszą z Londynu, że parowiec „Maurytania” ustanowił nowy rekord, przebywając przestrzeń z Nowego Jorku do Liverpoolu w ciągu czterech dni 22 godzin.

BÓJKI Z NACJONALISTAMI NIEM. NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

KATAWICE 16-9 (AW) W niedzielę wieczorem, na wiecu Niemieckiej Partii Demokratycznej w Zabrze doszło do bójki z „Deutsche Volks partei”. Na Śląsku Opolskim w związku z zapowiedzianymi wyborami, które mają się odbyć 21 bm., odbywają się mnóstwa wieców, na których często dochodzi do bójek.

PRACA „OSWIATOWA” LITWINÓW W KŁAJPEDZIE.

KŁAJPEDA 16-9 (AW) Ministerstwo oświaty w Kownie wysłało tu szereg nauczycieli litewskich. Miejscowa prasa niemiecka oświadcza, że jest to sprzeczne z konwencją kłajpedzką, która postanawia, że sprawy szkolne należą do autonomicznych władz Okręgu Kłajpedy.

Z STRAJKU METALOWCÓW WIEDENSKICH.

WIEDEN 16-9 (AW) Przez cały wtorek odbywały się rokowania pomiędzy przedstawicielami robotników i pracodawców w przemyśle metalurgicznym. Rokowania te nie dały żadnych rezultatów.

ECHA SOWIECKIEJ DEMONSTRACJI NA BAŁTYKU.

TALLIN 16-9 (AW) „Reweler Bete” podaje za „Izwestiami” sprawozdanie z ćwiczeń floty niemieckiej na Bałtyku. Według tego sprawozdania flota bolszewicka, składająca się z pancernika „Marat” i flotylli torpedowców dotarła do Helu, poczem wzdłuż wybrzeży szwedzkich wróciła do Kronstadtu. Flota przeszła około 50 kilometrów od Sztokholmu. W drodze powrotnej spotkała się z kanonierkami fińskimi i polskimi.

Między 20 a 25 bm., mają się odbyć ponownie jeszcze większe ćwiczenia flotysowieckiej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16-go września 1924 r.

Na dzisiejszej giełdzie kursy walut kształtowały się następująco:
Dolary St. Zł. 5,18
Belgia 25,95
Holandia 198,25
Londyn 23,61
Nowy Jork 5,18
Paryż 27,44
Praga 15,48
Szwajcaria 82,54

Narady genewskie nad zapewnieniem pokoju światowego.

Echa porozumienia francusko-angielskiego.

GENEWA 16-9 (PAT) Jak się dowiaduje korespondent agencji Havasa, dokument, na treść którego zgodę swoją wyraziły delegacje francuska i angielska, a który dotyczy arbitrażu, przewiduje cały system regulowania międzynarodowych sporów, charakteru zarówno prawnego, jak i politycznego.

W systemie tym przewidziano jest utworzenie jednego lub więcej trybunałów, jako instytucji dla arbitrażu obowiązkowego. W ten sposób strona napadająca znalazłaby się w danym momencie niejako poza prawem, i naraziłaby się w sposób automatyczny na zastosowanie względem niej przez inne państwa sankcji, przewidzianych w art. 16 paktu Ligi.

Co się tyczy spraw gwarancji bezpieczeństwa, to — jak się zdaje — delegacja angielska przyłączyła się wreszcie do tezy francuskiej, potwierdzając mia nowicie niedawno złożone oświadczenie lorda Parmore'a o gotowości Anglii służenia pomocą pod postacią całej floty wielkobrajtyjskiej.

Pozatem podobno obie delegacje, t.j., francuska i angielska, zgodziły się na to, że konferencja w sprawach rozbrojenia będzie mogła nastąpić dopiero po rozwizaniu sprawy arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa.

GENEWA 16-9 (PAT) W kołach Ligi Narodów powitano z niezwykłym zadowoleniem fakt osiągnięcia porozumienia pomiędzy delegacjami francuską i angielską w sprawie arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia.

W myśl tego porozumienia przewidziany protokół ma dokładnie sformułować sankcje, jakie miałyby być podjęte przeciw stronie napadającej, zgodnie z postanowieniami paktu Ligi.

Jednocześnie jednak porozumienie to oznacza, że ustawicznie wysuwane w ciągu całego ubiegłego roku idee tak zwanego paktu gwarancyjnego co do wzajemnego niesienia sobie pomocy zbrojnej miałyby być definitywnie ponieczone.

GENEWA 16-9 (PAT) Komisja dwunastu komisji rozbrojeniowej obradowała dzisiaj nad francusko-angielskim projektem porozumienia.

Według pogłosek, angielska delegacja zażądała od swego rządu uzupełniających instrukcji co do zakresu zobowiązań, jakie

Anglia mogłaby na siebie przyjąć

GENEWA 16-9 (PAT) Dzisiaj rano komisja dwunastu podała urzędowo do wiadomości przedstawicieli mocarstw treść porozumienia, zawartego wczoraj między delegacjami angielską i francuską.

Następnie prowadzono dyskusję w celu wyjaśnienia, w jaki sposób państwa neutralne, jak np. państwa skandynawskie, mogłyby przyłączyć się do sankcji nie mających charakteru wojskowego.

Zasadzie postanowienia przybiorą prawdopodobnie formę rezolucji, która zostanie przedstawiona do uchwały zgromadzenia Ligi. Rezolucja zakończona zostanie artykułem, na podstawie którego stanowić ona będzie dla rządów podpisujących protokół ostateczny.

Przebieg dyskusji trzymany był w tajemnicy.

Zapytywany w tej sprawie Benesz oświadczył, że dyskusja miała charakter bardzo serdeczny i że osiągnięte wczoraj porozumienie odbije się na dzisiejszych postanowieniach.

O MIĘDZYNARODOWĄ WSPÓLPRACĘ MUNICIPALNĄ.

GENEWA 16-9 (PAT) Piąta komisja przyjęła propozycję delegacji Kuby, popartej przez delegację francuską, żądającą, aby Liga Narodów zaleciła rządowi stworzenie systemu bezpośrednich stosunków międzynarodowych pomiędzy władzami municypalnymi poszczególnych miast, zwłaszcza najważniejszych.

Dotyczyłoby to w szczególności wzajemności korzystania z materiałów statystycznych oraz innych badań z zakresu pracy administracji samorządowych.

PO ARBITRAŻU—ROZBROJENIE.

GENEWA 16-9 (PAT) Delegaci do komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów wyrażają przekonanie, iż po wprowadzeniu obowiązku arbitrażu o przyjęciu postanowień w sprawie gwarancji bezpieczeństwa winna być zwołana konferencja rozbrojeniowa.

Śląska, bez różnicy przekonań politycznych, wysłała do generalnej konfederacji pracy w Paryżu, do generalnego związku zawodowego Trade — Unionistów w Londynie, do międzynarodowego chrześcijańskiego Zjednoczenia górników w Brukseli, jako też do międzynarodowego związku górników gwarectwa w Utrechcie następujący telegram:

„Przedstawiciele związków zawodowych na polskim G. Śląsku, którzy reprezentują 9-18 wszystkich tutejszych robotników i olbrzymią większość całej ludności, kraj ten zamieszkującej, z największym zalemem dowiedzieli się, że pierwszy robotniczy premier rządu wielkobrajtyjskiego na uroczystym posiedzeniu Ligi Narodów użył w sprawie rozgraniczenia G. Śląska słów, które mogłyby być rozumiane jako krytyka rozstrzygnięcia rady Ligi Narodów w sensie dla Polski nieprzychylnym. Przeciwnicy nasi nie ośmielili się wyzyskać ich dla swych celów i podjąć prób wzniecenia walki dwóch narodów na G. Śląsku.

W myśl rezolucji, powziętych na liczących wiecach masowych, apelujemy do poczucia sprawiedliwości brytyjskiego ludu pracującego, przypominając, że walkę o połączenie G. Śląska z Polską toczył przeciw obecnemu napływowemu kapitalowi nie kto inny, jak tylko robotnik i cały lud śląski, zrosnięty od wieków z tą ziemią. Arbitraż Ligi Narodów był zatem aktem międzynarodowej sprawiedliwości, który dał przewagę nie interesom kosmopolitycznego kapitalu, lecz głosowi przedstawicieli demokracji i pracy.”

Z PROCESU SADU DORAŻNEGO WE LWOWIE.

LWÓW 16-9 (PAT) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Steigerowi przesłuchano cały szereg świadków.

O godz. 21 zabrał głos prokurator, podtrzymując oskarżenie, poczem przemawiał obrońca oskarżonego dr Grek, który w godzinie przemówienia starał się wykazać, że zamachu dokonała ukraińska organizacja wojskowa, a nie Steiger.

O godz. 23. 20 zakończono rozprawę, wyrok jutro o godz. 11.30.

Wiednia 7,28
Włochy 22,66
Miljonówka 0,83
Pożyczka złota 6
Bony złote 0,88
Pożyczka dolarowa z r. 1920 2,95
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. (przedwojenne) 27,50—29,25—28,75
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. (wylosowane) 23,25
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy (przedwoj.) 17,60
5 proc. listy zast. m. Warszawy (przedwojenne) 19,05.

AKCJE.

B. Dyskontowy 6,05—6,15 B. Handlowy 8,00—8,05 B. Kredytowy 0,36 B. Handl. w Poznaniu 3,00 B. Zachodni 2,40 B. Zjedn. Ziem. Pol. 2,10 B. Zw. Sp. Zarobk. 7,50—7,40—7,50 B. Zw. Ziemian 0,35 Kijewski 0,29 Leżyczński bez kuponu za 1923 r. Puls 0,42 bez kuponu za 1923 r. Spless 1,35 Zgierz 3,11—3,15 Elektryczność 2,05—2,15 Brown—Boveri 1,20 Sita i Światło 0,65—0,67 Chodorów 6,00—6,25—6,15 Czersk 0,73—0,75—0,74 Częstocice 2,95—2,90 Gosławice 1,95—2,05 Michałów 0,70 Warsz. Tow. Fabryk. Cukru 5,20—5,35 5,30 Firlej 0,40 Warsz. Tow. Kop. Wegl. 7,45—7,80—7,75—8,00—8,00—8,15 Nobel 2,30—2,20—2,30 Cegielski 0,84—0,85 Fitzner 6,75—6,90 Lillpop 0,85—0,87 Mdrze jów 6,95—7,00—7,00—7,30—7,20 Norblit 0,91—0,93—0,91 Orthwein 0,25—0,30—0,27 Ostrowieckie 9,65—9,90—9,80 Parowozy 0,40—0,45 Pocisk 2,30 Rohr 0,40 Rudzki 1,70—1,88 Starachowice 3,35—3,55—3,50 Suchedniów 1P00 Ursus 2,55—2,60 Zieleniewski 11,75—12,25 Konopie 0,78 Zawiercie 38,00—30,00 Zyrardów 32,50 2 em. 23,50—24,75—24,50 Borkowski 1,65—1,60—1,65 Jablkowscy 0,20 Habermusch 6,00—5,75 Epirytus 2,65—2,70 Zegluga 0,19 St. Majewski 12,00—12,50 Tehate 3,10.

Tendencja dla akcji słaba.

Z ostatniej chwili.

STANOWISKO LUDNOŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA —
WOBEK MOWY MAC DONALDA.
KATOWICE 16-9 (PAT) Związki zawodowe G.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA
NOWY-JORK — GDYNIA.

k) Baltic-American Line postanowiła włączyć port w Gdyni do linii bezpośredniej komunikacji dla swych parowców Nowy-Jork — Gdańsk — Gdynia. Tym sposobem pasażerowie z Polski do północnej Ameryki i stamtąd do Polski mogą korzystać z portu w Gdyni, co oczywiście przyczynia się do rozwoju Gdyni. Stało się to dzięki zbiegom naczelnika wydziału zamorskiego Urzędu Emigracyjnego p. Warchałowskiego.

OPLAKANE STOSUNKI SZKOLNE NA HELU.

(k) Na szersze omówienie zasługuje historia zmiany nauczyciela w osadzie Hel. Osada ta składa się wyłącznie prawie z Niemców, osadzonych tam specjalnie przez gdańszczan, dla zniemczenia Helu. Szczęśliwym trafem dostał się na nauczyciela do szkoły miejscowej Polak, bardzo dzielny patriota, co oczywiście hakatystom miejscowym i gdańskim, patrolującym Niemcom helskim, było mocno nie na rękę i kiedyś, zebrawszy na śmiałość zwrócili się do Kuratorjum szkolnego zawiadomieniem, że usuwają dotychczasowego nauczyciela.

Kuratorjum nie tylko zgodziło się na to wyrugowanie jedynego Polaka, patrzącego na ręce Niemcom ale zgodziło się również na zastąpienie go Niemcem łódzkim, który zaczął pracę „społeczno-pedagogiczną” od tego, że stał się pośrednikiem żydowskim w różnych kombinacjach handlowych z miejscową ludnością.

KRYPTA H. SIENKIEWICZA.

(k) Zwiłki genialnego twórcy „Quo vadis”, jak wiadomo, złożone będą za zgodą władz duchownych w podziemiach archikatedry św. Jana w specjalnej krypcie, pierwszej od wejścia, na wzór krypty Adama Mickiewicza w podziemiach katedry na Wawelu.

Projekt krypty wraz z sarkofagiem opracował dyrektor dep. min. robót publicznych, arch. Jakimowicz, który też sam kieruje robotami.

A roboty te są poważne, podziemia te są bowiem bardzo zapuszczone. Przedewszystkiem niema do nich dogodnego zejścia. Wejście prowadzi przez otwór w podłodze w przejściu obok zakrytych od strony Kanonji. Do podziemi prowadzi bardzo strome schody o stopniach odległych jeden od drugiego. W tych warunkach zarówno spuszczenie trumny, jak schodzenie jest niezmiernie utrudnione.

Należało więc schody obecne usunąć i na ich miejsce zbudować nowe, kamienne, wygodne o tej szerokości, na jaką rozmiary otworu pozwalają. Roboty te są obecnie prowadzone przez polską Spółkę budowlaną bezinteresownie.

Poważne również roboty trzeba było wykonać dla otwarcia krypty — należało w tym celu zwalić część murów, co już wykonano. Wkrótce krypta wyłożona będzie marmurem.

Należy tu dodać ciekawy szczegół: oto swoje go czasu, władze rosyjskie miały obawy, iż z podziemi świątyni, które miały połączenie z zamkiem królewskim, może być dokonany zamach przy pomocy środków wybuchowych.

Z tego powodu zamurowano wszelkie przejścia. Niewątpliwie przy odnawianiu zamku, rzecz ta będzie

blżej zbadana i dawne przejścia będą przywrócone. Obecna budowa w podziemiach krypty Sienki wiczowskiej prowadzona jest z przewidywaniem możliwości zwiedzania sarkofagu wielkiego pisarza. Nadejście zaś niewątpliwie czas, gdy narócały wznie się temu wodzowi duchowemu społeczeństwa w latach niewoli pomnik godny jego chwały.

PROFANOWANIE „ROTY“.

k) Na statku „Stanisław”, odchodzącym z Płocka do Warszawy jechało kilkunastu żydów. Zajeli oni górny pokład i w czasie podróży zachowywali się dość wyzywająco, śpiewając ciągle rosyjskie i żydowskie piosenki. Wkońcu, aby widocznie sprowokować nie reagujących na żydowskie zachowanie się Polaków — żydzi, nie wstając z ławek i nie zdejmując nakryć głowy, zaczęli śpiewać „Rotę”. Na zwróceną im przez jednego z podróżnych, sierżanta W. P. uwagę nie przewalił śpiewu, a nawet kilkakrotnie to powtarzali. Ponieważ jadący nie chcieli wywoływać awantury na statku, zwrócili się w Wyszogrodzie do posterunku policji, zawiadamiając o powyższym fakcie. Wkrótce policji, która spisała nazwiska wszystkich winnych żydów, wywołało wśród nich ogromną konsternację. Niestety w tym towarzystwie znalazł się i jeden Polak, nawet „inwalida”, jak sam twierdził.

Mamy nadzieję, że ci profanatorzy drogiej nam „Roty” zostaną przez władze odpowiednio ukarani.

TRAGICZNA KATASTROFA
SAMOCHODOWA.

k) W sobotę o godz. 11 wiecz. w jednym ze śródmiejskich lokali w Mławie bawiło do rana dość liczne towarzystwo, które po dejmowało przybyłego z Warszawy własnym samochodem p. Wacława Kupeckiego (Podwałe 11).

O godzinie 5 rano Kupecki w towarzystwie, do którego był zaproszony i komendant miasta Mławy komisarz Strzelecki wyruszyli na przejażdżkę szosą w stronę Szreńska. Samochodem kierował nieco podchmielony właściciel, który z miejsca rozwinął szaloną jazdę.

Na 3 kilometrze za Mławą nekła tylna opona. Samochód rzucił się w bok, wówczas Kupecki stracił panowanie nad autem, które wpadło do rowu.

Wszyscy pasażerowie błyskawicznie zostali wyrzuceni z samochodu na pewną odległość, przyczem komisarz Strzelecki, uderzywszy się w czoło, poniósł śmierć na miejscu.

Wyrzuceni na burzę rowu sprawca katastrofy Wacław Kupecki oraz Dizyna Emil połamali nogi i do obecnej chwili nie odzyskali przytomności. Natomiast pracownik banku handlowego Marian Kruszewski, komornik sądu okręgowego mławskiego Gosik Konstanty, pomocnik szofera Grudziński, zostali tylko ranni.

Kupecki wskutek swej brawury w podchmielonym stanie miał już kilka wypadków samochodowych, w tej liczbie omal nie

katastrofę pod Wilanowem.

Tragicznie zmarły komisarz Strzelecki pozostawił po sobie pamięć dobrego człowieka. Był wdowcem, posiadał troje drobnych dzieci i zamierzał się żenić. Ślub jego miał się odbyć dzisiaj. Pochodził z Żyrardowa.

P. Prezydent Rzeczypospolitej na Polesiu.

W czasie około 20 km. P. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedzi Polesie. Wiadomość o zamierzonym na Polesiu pobycie P. Prezydenta zelektryzowała całe województwo. Celem godnego powitania i przyjęcia dostojnego gościa zawiązał się w Brześciu obywatelski komitet wojewódzki z wojewodą p. Downarowiczem na czele, ponadto powstały komitety powiatowe i miejski w samym Brześciu.

P. Prezydent Wojciechowski zabawi na terenie Polesia przez 4 dni: pierwszy dzień spędzi w Brześciu, jako siedzibie województwa, przyczem będzie także gościem miasta, drugi dzień przeznaczony jest dla powiatu brzeskiego i kobryńskiego, trzeci dla Pińskiego i pow. pińskiego, czwarty dla powiatu sarnieńskiego i miasta Sarny.

Z ważniejszych uroczystości związanych z pobytom P. Prezydenta Rzplitej na Polesiu, należy wymienić: poświęcenie gmachu kolejowej szkoły technicznej w Brześciu, poświęcenie i odsłonięcie kamienia pamiątkowego w Szostakowie, miejscu urodzenia dyktatora Rom. Traugutta w 60 rocznicę męczeńskiego zgonu, zwiedzenie pamiątek po Tad. Kościuszcze w Siechnowicach pow. brzeskiego.

Wszystkie komitety powiatowe, oraz wojewódzki już się ukonstytuowały i rozpoczęły prace — tak, że zapomniane, dalekie Polesie nie powstydi się napewno przywitać

Przygotowania do wystawy
sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

Delegacja polska na wystawę nowoczesnej sztuki dekoracyjnej w Paryżu, złożona z pp. J. Warchałowskiego, arch. C. Stryjeńskiego i pro. J. Czajkowskiego, powróciła z Paryża. Prace Sekcji polskiej wyszły już ze stadium przygotowawczego. Dnia 21 sierpnia w obecności rady poselstwa polskiego p. A. Szembeka, delegat Warchałowski przejął z rąk komisarjatu francuskiego teren wyznaczony na pawilon polski na Cours la Reine między pawilonami Holandji i Szwecji. Delegacja polska po przeprowadzeniu studjów technicznych na miejscu oddała główne roboty wykonawcze pawilonu przedsiębiorcom z miejscowym, w których to robotach mają być zatrudnieni również przebywający w Paryżu robotnicy polscy. Wszystkie szczegóły dekoracyjne, posadzki, okładziny, rzeźbione słupy i t.d., będą wykonane w kraju. Pcza tem delegacja polska omówiła i ustaliła inne działy polskiej wystawy w Galerii na Inwaldach i w Grand Palais, gdzie również będą dzieły sasiadowali z Holandją i Szwecją, a nadto z Japonją. Ogrodzenie terenu polskiego i roboty terenowe już rozpoczęto.

ROBERT BRACCO.

Smiertelna walka.

Starzec. Co widzisz?

Kobieta. Nad samą głową widzę tylko luk. Dookoła zaś piętrzą się kamienie, cegły, rozbite mury, swaliska. Ale kto wie, gdzie był ten luk poprzednio! Kto wie, gdzie on się zatrzymał!

Starzec. Kto wie!

Kobieta. Czy wpadł tu wraz z nami, czy był już przedtem pod ziemią?

Starzec. Kto wie!

Kobieta. Czy masz dla nas nadzieję ocalenia?

Starzec. Tak jest, mam nadzieję.

Kobieta. Nie oddalaj się odemnie. Pozostań w pobliżu.

Starzec. Ja się nie oddalam. Nie mógłbym się nawet oddalić. Tylko tu jest nieco światła.

Kobieta. Skąd to światło pochodzi?

Starzec. Nie wiem.

Kobieta. Masz więc nadzieję, że się ocalimy?

Starzec. Jeszcze raz wołajmy razem ratunku.

Kobieta. Krzycz mocno, tak, jak ja.

Starzec. Ratunku! Ratunku! Przez litość, nie

zajęte nam tu nędznie ginąć!

Kobieta. Ratunku! Ratunku! Ocalcie nas stąd!

Starzec. Nie mogę, wszystkie siły się wyczerpały.

4) majątek dla tego, co mnie wybawi. Jeżeli będziecie dłużej zwlekać, zginiemy.

Starzec. Niema nikogo, nikogo!

Kobieta. Czy nie słyszałeś, jak gdyby daleki szmer jakiś?

Starzec. Nie.

Kobieta. Czuję, że mnie siły opuszczają. Nie mam już krwi w sobie. Nie mogę oddychać. Za kilka minut będzie już po wszystkim. Głód straszny gryzie mi wewnętrzość. Cierpię głód, mam pragnienie. Oczy przesłania mi gęsta mgła. Gdzie ty? Zaklinam cię, stój blisko mnie, nie oddalaj się.

Starzec. Nie ruszam się z miejsca.

Ale wtem spostrzeża na ziemi w prochu duży kawał chleba. Oddala się od niej, patrząc na nią z pod oka i śledząc ją podejrzliwie. Gdy się już zbliżył do chleba, wyciąga rękę, chwyta go i ukrywa za koszulą.

Kobieta. Umieram, umieram... Nie mam już więcej nadziei.

Starzec. Krzyczmy razem głośno.

Kobieta. Nie mogę.

Starzec. Ratunku! Ratunku! Nie opuszczajcie nas! Przez litość, ratujcie nas!

Kobieta. Dlaczego nie jesteś blisko mnie?

Starzec. Nie odpowiada.

Kobieta. Poszedłeś stąd?

Stary tymczasem, obrócony do niej plecami, przykucnął na ziemi obok trupa młodego człowieka.

ka i pracuje szczękami nad stwardniałym chlebem. Kobieta. Zostawiasz mnie samą w chwili śmierci...

Stary połyka zwolna, z trudem, ciężką strawę. A teraz czuje nieznośną suchość w ustach i gardle. Pragnienie sprawia mu piekielną męczarnię. Sto niemy i nieruchomy, z przyspieszonym oddechem z zacienionymi szczękami, z językiem przymkniętym zębami, w odrętwieniu graniczącym z agonją i ogarnia go głucha, bezsilna wściekłość.

Jakis szelest przerywa milczenie. Czastki tynku odrywają się od łuku i padają na dół. Świeżo niebezpieczeństwo odnawia przymierze obojga towarzyszy niedoli.

Kobieta. Luk grozi upadkiem.

Starzec. Boże, nie opuszczaj nas!

Kobieta. Boże, daj nam ginąć inną śmiercią!

Starzec. Błagamy Cię, Panie, odpuść nam nasze winy! Ratunku!

Kobieta. Nie bądź dla nas tak okrutny! Daj nam ginąć inną śmiercią. Dozwól nam zginąć od noża, dozwól nam zginąć od trucizny, dozwól nam zginąć od zarazy, ale nie w ten sposób, nie w ten sposób, nie w ten sposób!

Starzec. Nie w ten sposób! Wszemchny Boże!

Milcz, zdyszani. Głucha cisza. Nie słychać żadnego wstrząśnienia. Tynk nie kruszy się więcej. Luk nie szeleści. Nic się nie rusza.

(D. c. d.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Edison o tajemnicy po wrodzenia.

GENIALNY WYNAŁAZCA NIE PORZUCA PRACY.

Sędziwy Edison przyjął niedawno jednego z londyńskich dziennikarzy i z wielką gotowością, odpowiadał na zadawane mu pytania. Jak wiadomo wielki wynalazca obchodził przed dwoma miesiącami 78-mą rocznicę swoich urodzin, ale jakichś objawów zniedołężnienia daremnie szukać u tego, pełnego życia krzepkiego starca, który jeszcze obecnie dziesięć do dwunastu godzin na dobie przepędza w swoim laboratorium. Nawet spoczynku niedzielnego nie używa ten fanatyk pracy, który olbrzymie sukcesy swoje przypisuje więcej żelaznej pilności, aniżeli genialności umysłu.

To co ludzie nazywają genjuszem — oświadczył sędziwy wynalazca — to trzydziści procent wrodzonego sprytu i siedemdziesiąt procent świadomej, wytężonej pilności.

Ten zadziwiający człowiek pracy nie zamierza wogóle przenosić się w stan spoczynku, by używać na starość wspaniałych plonów swej działalności.

Spoczynek — twierdzi — on — byłby dla niego równoznaczny ze śmiercią, a pragnąłby jeszcze żyć przynajmniej 20 lat. Edison jest zresztą mocno przekonany, że dzięki swemu wybornemu zdrowiu dożyje setnego roku w zupełnej umysłowej i cielesnej rzeźkości. Tajemnicy długiego życia — zdaniem Edisona — należy szukać w racjonalnym trybie życia, Edison jest zaciętym wrogiem alkoholu i żelazne swoje zdrowie przypisuje po większej części zupełnej abstynencji, której się nie sprzeniewierzył ani razu za swojego długiego żywota. Oczywiście należy zatem Edisona do niezbyt licznych zwolenników ustawy prohibicyjnej w Ameryce.

Rozmowa zesłała na amerykańską prasę

się codzienną, której Edison miał to i owo do zarzucenia.

— Zwykle zarzucają dziennikom — rzekł Edison — że zawiłką ilością fantazji karnią swoich czytelników. Tymczasem w rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Amerykańskim dziennikarzom brakuje stanowczo wyobraźni. Dlatego to wielkie dzienniki w Ameryce są przeważnie tak mało interesujące. Większość z nich przypomina zupełnie oficjalne biuletyny urzędu statystycznego. Gdybym ja był przedsiębiorcą dziennikarskim, to bym angażował tylko takich współpracowników, którzy posiadają dość fantazji i inteligencji, aby po za drobnymi, mało znaczącymi wydarzeniami dnia, dopatrywać się tego wielkiego symbolu, który przejawia się w każdym choćby najmniej ważnym wypadku życiowym.

Słynny wynalazca jest namiętym zwolennikiem kina, które przecież zawdzięcza szereg technicznych postępów jego talentowi. Co tygodnia bywa Edison dwa i trzy razy w kinoteatrze i rozkoszuje się urozmaiconym programem, który daje amerykańskie kina swej publiczności. Najbardziej lubi Edison dramaty miłosne z pomyslnym zakończeniem, ale bawi się także doskonale karkołomnymi farsami. Tylko brwawe dramaty kryminalne nie znajdują łaski w jego oczach i gdyby to było w jego mocy, zabroniłby wystawiania tego rodzaju filmów.

— Sztuki filmowe — powiada Edison — powinny być idylliczne. Ostatecznie życie jest dobre i w końcu okazuje się, że optymizm ma rację bytu. Dlaczegożby więc ta filozofia nie miała się przejawiać w sztukach filmowych, które mają tak ważne pedagogiczne znaczenie.

zajmować się całymi dniami przepisywaniem dzieł „boskich i ludzkich“, ażeby w ten sposób, przez tę nużącą pracę, ułatwiali sobie „zwycięzanie pokus“. To też mnisi, pochyleni całymi dniami nad kopjowanymi przez siebie pergaminami, kopjowali nie tylko dzieła „boskie“, tj. Stary i Nowy Testament, ale także dzieła „ludzkie“, czyli utwory wielkich poetów i literatów greckich, oraz łacińskich. W ten sposób upada legenda, bardzo rozpowszechniona, na obu półkulach świata, według której mnisi niszczyli dzieła starożytne. Przeciwnie, kopjowali je z największą skrupulatnością, a wspomniany wyżej Cassiodore, pod groźbą najsurowszej dyscypliny, domagał się jaknajwierniejszego przepisywania tekstów, bez żadnych opuszczeń. Dzięki temu, dzieła Tytusa Liwjusza, które uważano już za zupełnie dla świata stracone zostały dla potomności przechowane.

Oko kota zegarem.

Jeden z dzienników paryskich przytacza z zapomnianych już dzisiaj podróży ks. Huc'a po Chinach, ustęp, w którym jest mowa o tem, jak sobie radzą Chińczycy, aby poznać godzinę dnia, nie mając zegarka.

„Chińczycy — pisze ks. Huc — przyniesli mi cztery koty w celu pokazania, jak poznają po ich oczach godzinę dnia, co nieraz jest rzeczą ważną np. dla karawan, przebywających pustynię Gobi.

„Mianowicie, począwszy od wczesnego rana źrenice oczów tych zwierząt zważają się, tak, że w południe przedstawią się, jako bardzo delikatna linia pionowa. Po południu zaś źrenica zaczyna się stopniowo rozszerzać i po zachodzie słońca staje się normalną.

„Fakt tego zważania się źrenicy stwierdziłem u wszystkich przyniesionych mi kotów i przekonałem się, że odpowiada dokładnie porze dnia, a także, iż u każdego kota zważanie się miało przebieg jednakowy.“

Wobec teraźniejszej drożyzny zegarów i zegarków nie bez interesu jest powyższa notatka. Uważać atoli trzeba na pazury kocie, informujące o godzinie...

Ostatnie wynalazki w marynarce wojennej.

W jednym z ostatnich zeszytów dwutygodnika angielskiego „Engineering“ zamieszczono sprawozdanie z działu eksponatów marynarki wojennej wystawione w Pałacu inżynierji na wystawie wszechbrytyjskiej w Wembley. Bardzo bogaty zbiór eksponatów jest więcej niż wystarczający dla zaspokojenia ciekawości przeciętnego widza, podczas gdy inżynier znajdzie tam niejedną nową i mądrze obmyślaną maszynę i jej zastosowanie.

P. P. Vickers — pisze „Engineering“ — zajmują największą przestrzeń w Pałacu i wystawili doskonale i mnogie eksponaty.

Wielkie działko morskie usuwa w cień resztę wystawionych przedmiotów, i wznosi się, jako słup graniczny, widoczny ze wszystkich stron Pałacu. Jego długość — 60 stóp, średnica — 16 cali (40,6 cm.), waży ono 110 tonn.

Jest to największe działko, które może być umieszczone według postanowienia waszyngtońskiej konferencji, na okrętach liniowych. Pocisk waży 2,240 fn., ładunek do niego — 520 fn. Pocisk może być wyrzucony na 22 mile i przebić na średniej odległości parcerz okrętu liniowego. Szybkość wylotowa — 2450 stóp na sekundę.

Oprócz tego kolosu, znajdują się na wystawie liczne działka wszystkich średnic, wśród których zwraca na siebie uwagę działko maszynowe, średnicy 0,5 cala, posiadające przyrząd dla ukrycia płomienia przy strzelaniu w nocy. Działko to może dać do 600 strzałów na minutę.

Oprócz dział są wystawione miny wszystkich typów, jakie tylko były używane, w czasie wielkiej wojny, uwidaczniając cały dotychczasowy w tej dziedzinie postęp.

Wystawiony jest również przyrząd dla uprzątnięcia min systemem komandora Burney, zwany „paravane“. Ten aparat, mający kształt torpedy i przystosowany do dzioba okrętu na dźwięk linach, usuwa napotykaną

Nieznane dzieła Tytusa Liwjusza.

Z Neapolu nadchodzi coraz liczniejsze szczegóły, dotyczące odkrycia nieznanych jeszcze dzieł Tytusa Liwjusza. Prawdę powiedziawszy, informacje te krążą raczej dookoła tego odkrycia, a mało natomiast mówią o samym odkryciu. Odkrywca, prof. Martino Fusco, postanowił zachowywać zupełnie tajemnicę nawet w stosunku do swych najbliższych przyjaciół, aż do chwili, kiedy ukończy przepisywanie i przekład drugiej dekady, obejmującej 10 ksiąg, od XI do XX, dotychczas jeszcze nieznaną. To przepisywanie będzie ukończone w listopadzie, a zatem trzeba się jeszcze zdobyć na cierpliwość i czekać dwa do trzech miesięcy.

Z tego, co narazie prasa włoska podaje, okazuje się, że prof. Martino Fusco, mimo, iż jest to młody uczyony, złożył wiele dowodów poważnych studiów, oryginalności swego umysłu i energii, włożonej w badania naukowe, a zatem słowom jego trzeba dać wiarę.

Zaznaczyć należy, że odkrycie nieznanych dzieł Tytusa Liwjusza sięga końca r. 1922, lub początku r. 1923. Prof. Martino Fusco umiał zachować tajemnicę w ciągu z górą roku. W pierwszych miesiącach 1923 r. zaczął on przepisywanie i przekład drugiej dekady, spodziewając się, że uda mu się ukończyć tę pracę w ciągu jednego roku. Pomylił się, albowiem praca ta wymaga więcej czasu, gdyż manuskrypta, sięgające VI-tego wieku, są bardzo trudne do odczytania. Wobec tego prof. Martino Fusco wtajemniczył w tę sprawę drugiego młodego uczonego, swego współpracownika i przyjaciela, prof. Tersaghi, który wraz z prof. Martino Fusco kieruje przeglądem paleograficznym, p. t. „Museum“. Prof. Tersaghi przyrzekł, że tajemnicę odkrycia święcie zachowa. I istotnie upłynął z górą rok, a tajemnicę tej jednak nie wyjawiał. Nie otrzymując jednak od profesora Martino Fusco żadnych dalszych wieści, sądził, że prof. Martino, pracujący w ukryciu, prace swe ma już na ukończeniu, wspomniawszy zatem o odkryciu w kilku słowach w przeglądzie „Museum“, czytowanym tylko przez szereg grono erudyty, sądził, że szerszy ogół publiczności nie się o tem nie dowie. Tymczasem sensacyjna wiadomość przed-

stała się do jednego z dzienników angielskich i... dalsze tego skutki są już wiadome.

Nie jest to zresztą pierwsze sensacyjne odkrycie wymienionego profesora. Niedawno, gdy miały się odbyć w Neapolu uroczystości związane z 700-letnią rocznicą założenia uniwersytetu, prof. Martino Fusco wydał broszurę, w której na podstawie poczynionych przez siebie badań i znalezionych dowodów wykazał, że uniwersytet w Neapolu nie został założony przez Pierro des Vignes prezydenta ministrów cesarza Fryderyka II-go, tak jak to ogólnie sądzono, lecz, że przez Rogera, pierwszego założyciela królestwa Neapolu. Broszura ta, bardzo konywująca ze względu na solidność przytoczonych tam argumentów i logiczność wywodów, została oczywiście bardzo źle przyjęta przez całą naukę oficjalną. Nie można się temu dziwić. Wszak ludzie poważni, dzielni, zasłużeni, przygotowujący od szeregu miesięcy owe uroczystości, w czasie których mieli wygłaszać przemówienia jubileuszowe, zostali tem odkryciem zaskoczeni, albowiem w tak niewłaściwej chwili zjawił się ktoś, oświadczył z całą śmiałością i odwagą, że te uroczystości nie mają żadnego sensu, że polegały na błędzie, że założenie uniwersytetu w Neapolu nastąpiło za panowania innej dynastji, nie zaś tej, którą właśnie w dniach jubileuszowych czcić zamierzano!

Rzecz oczywista, że profesorowie uniwersytetu w Neapolu, zajmujący się przygotowaniem tych uroczystości jubileuszowych, byli poprostu wściekli, a jeszcze bardziej wściekli byli uczeni niemieccy, których mądra była twierdzenie, że to ich dziadowie uczyli Włochy, i że wszystko, co Włochy posiadają, wielkiego z wicków średnich, aż do epoki Odrodzenia, zawdzięcają inwazjom Germanów i dobrowolnemu panowaniu cesarzy, którzy przybyli z poza Alp.

Prof. Martino Fusco już w poprzednich swych pismach stwierdził, że w V i VI stuleciach zajmowano się gorliwie w klasztorach przepisywaniem starych manuskryptów. Cassiodore, założyciel w Calabrii, w Scyllacium miejscu swego urodzenia, klasztor, polecił swym braciom, których był przeorem

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Statystyka przemysłu na Pomorzu.

(—) Statystyka obejmuje ogółem 2583 zakłady przemysłowe a mianowicie podług grup:

Przemysł mineralny	157 zakł. w tem 34 nieczynne
„ żelazny i metalowy	70 „ — —
„ maszyn i elektrot.	229 „ „ 5 „
„ chemiczny	24 „ „ 1 „
„ włókienniczy	15 „ — —
„ papierniczy	5 „ — —
„ przetworów zwierzęc.	30 „ — —
„ drzewny	463 „ „ 9 „
„ spożywczy	3165 „ „ 79 „
„ odzieżowy i galant.	31 „ „ 1 „
„ budowlany	80 „ „ 1 „
„ poligraficzny	45 „ „ 1 „
„ użyteczn. publ.	69 „ „ 1 „

Razem 2583 zakł. w tem 132 nieczynne.

W tem zakładów mających silnik 2014 (106 nieczynnych) z nich 329 zatrudnia ponad 20 robotników, z 1685 — mniej niż 20-tu.

Zakładów bez silnika 569 (26 nieczynnych) z nich zatrudnia 51 ponad, a 518 mniej niż 20 robotn.

Ogólny stan zatrudnienia w roku 1923 wynosił 23,573 robotników przy uruchomieniu 105, 5 proc w stosunku do roku poprzedniego i 74 proc. w stosunku do stanu zatrudnienia z roku 1913-go. Ostatni okres przesilenia w przemyśle przyniósł nam znaczną redukcję stanu zatrudnienia, który jednakże wskutek cią-

głych zmian narazie cyfrowo ująć się nie da.

Wypadki redukcji robotników w znaczniejszych zakładach są niezwłocznie podawane do wiadomości władzom centralnym w celu przedsięwzięcia, w granicach możliwości środków zaradczych, oprócz tego przesyła się tymże władzom sprawozdania co miesiąc o stanie przesilenia. Szczegółowe sprawozdania statystyczne o przemyśle, jego produkcji i stanie zatrudnienia, sporządza się raz na rok w miesiącu lutym za rok ubiegły.

miny w bezpiecznej odległości od okrętu. W ciągu 2 ostatnich lat wojny, aparat ten znalazł szerokie zastosowanie na okrętach „Grand Fleet” i zdobył powszechne zaufanie.

Dział łodzi podwodnych przedstawia modele łodzi trzech typów: „E”, „K”, i „M”. Łodzie typu „E” wykonały w czasie wojny wspaniałą pracę i poniosły największe straty; przeszło 60 łodzi tego typu brało udział w operacjach wojennych na wszystkich prawnie morzach. Klasa „K” zawiera największe i najszybsze łodzie w świecie; szybkość nadwodna osiągała 24 mil i łodzie te przeznaczone były do wspólnych operacji z eskadrami liniowymi.

Łodzie typu „M” posiadają jedno 12-calowe działo, mogące strzelać przy podwodnym położeniu łodzi. Urzędowo te łodzie nazywają się „podwodnymi minoterami”, lecz wybudowane były tylko trzy łodzie tego typu

Pomoc lekarska dla urzędników państwowych.

W tych dniach ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów, prokuratorów i ich rodzin oraz emerytów, które normuje, kto ma prawo korzystać z tej pomocy, w jakich warunkach i granicach.

Na podstawie powyższego rozporządzenia pomoc lekarska przysługuje funkcjonariuszom państwowym (z wyjątkiem funkcjonariuszów państwowych kolei żelaznych), sędziom, prokuratorom, praktykantom w służbie administracyjnej oraz kandydatom na stanowiska sędziowskie, tym członkom rodzin powyższych, którzy nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i emerytowanym funkcjonariuszom państwowym, którzy przeniesieni zostali w stan spoczynku po dniu 1 października 1923 r., jeżeli również z tytułu swego zatrudnienia nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Pomoc lekarska zasadniczo udzielana jest na podstawie „karty porad”, wydawanej przez bezpośrednią władzę służbową funkcjonariusza za opłatą manipulacyjną w wysokości 50 groszy i obejmuje: poradę lekarską, do której należą również najniezbędniejsze zabiegi chirurgiczne, zabiegi w zakresie chorób gardła, oczu, nosa, uszu i inne, zabiegi ginekologiczne, chirurgiczno-akuszerskie, dentystyczne, pomoc położnicza; dostarczanie niezbędnych lekarstw i środków opatrunkowych za opłatą 25 proc. ich ceny; w pewnych wypadkach kąpiele i zabiegi balneoterapeutyczne za pół ceny w państwowych zakładach zdrojowych — a nawet, udzielanie zapomóg pieniężnych na leczenie w uzdrowiskach. W wypadkach nagłych, o ile przybycie lekarza urzędowego względnie umówionego jest niemożliwe, można wezwać lekarza prywatnego; koszty w tym wypadku (jedynie za pierwszą wizytę) ponosi Skarb Państwa, według taryfy przyjętej dla miejscowych lekarzy, po sprawdzeniu rachunku przez lekarza urzędowego. Na zlecenie lekarza urzędowego można również otrzymać różne środki opatrunkowe, jak okulary, paski przepuklinowe, naświetlania, analizy i t. p.

Leczenie szpitalne może mieć miejsce jedynie w szpitalu państwowym lub samorządowym w klasach II i III zależnie od zajmowanego stopnia służbowego. W razie użycia wyższej klasy, niż ta, która przysługuje danej osobie, Skarb Państwa opłaca tylko 75 proc. taksy szpitalnej klasy, przysługującej choremu. W wyjątkowych wypadkach może Ministerstwo Spraw Wewn. (Centralna Dyr. Służby Zdrowia) przyznać zwrot kosztów leczenia, przeprowadzonego w domu lub prywatnym zakładzie leczniczym w wysokości równej kosztom ponoszonym przez Skarb Państwa przy umieszczeniu chorego w szpitalu państwowym lub samorządowym.

Zapomogi na leczenie w uzdrowiskach mogą być udzielane na podstawie świadectwa lekarza urzędowego i na okres nie dłuższy niż trzy miesiące. Wypłata zapomogi następuje z reguły po powrocie chorego z uzdrowiska, lecz w wypadkach niezbędnej konieczności, na wniosek właściwego urzędu, można otrzymać zgóry 75 procentową zaliczkę na poczet przyznanej zapomogi.

WYSTAWA GRAFIKI I KSIĄŻKI POLSKIEJ W LIPSKU.

(—) W przededniu otwarcia Targów Lipskich, a więc wobec olbrzymiego międzynarodowego zjazdu, w dniu 30 sierpnia r. otwarto w Lipsku, w gmachu Muzeum książki — pierwszą wystawę polskiej grafiki i polskiej książki dzięki staraniom konsula Rzeczypospolitej p. Zbyszewskiego i referenta handlowego p. Rathause. Na otwarciu wystawy przemawiał dr. Schramm, dyrektor Muzeum, i p. Mortkowicz, księgarz. Jeden z organizatorów wystawy. Wystawę zwiędzili przede wszystkim przejeżdżający przez Lipsk na kongres do Hanoweru przedstawiciele niemieckich i austriackich organizacji drukarskich. Na wystawie reprezentowane są firmy wydawnicze: Gebethner i Wolff, Biblioteka polska, Książnica polska, Księgarnia św. Wojciecha z Poznania, Zawadzkiego z Wilna, Mortkiewicza z Warszawy. Z malarzy grafików są na wystawie prace: Bartłomiejczyka, Brandla, Czerwińskiego, Gumowskiego, Niesiolkowskiego, Koniecznego, Korzeniowskiego, Manna, Pankiewicza, Różankowskiego, Siedleckiego, Stryjeńskiej, Wasowicza, Wojnarskiego i Wyczółkowskiego, Prasa niemiecka poświęciła wystawie duże artykuły bardzo się o niej pochlebnie wyrażające.

Z II GDANSKICH TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

(—) Zarząd II Międzynarodowych Targów Gdańskich ustalił w licznych konferencjach z Ministerstwem Kolei oraz Dyrekcją PKP. wszystkie te udogodnienia, z których korzystać będą goście z Polski. Ministerstwo Kolei przychylnie rozpatrzyło wszystkie kwestje, przyznając Targom Gdańskim bowiem te ułatwienia, z których korzystają targi polskie. Wobec tego otrzymują wycieczki, składające się przynajmniej z 30 osób, zniżkę kolejową w tej formie, że płać za I klasę taryfę II klasy, za II klasę taryfę III klasy, a za III klasę opłaty ustalone dla IV klasy. Z ulg tych korzystają jednak tylko te wycieczki, które razem podróżują. Te same postanowienia przewidziane są też i dla pociągów specjalnych, za które uścić należy zgóry opłatę za 500 osób, jadących do danego miejsca IV klasą.

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

(—) Rozpoczęta w dniu 1 bm. konwersja markowych pożyczek państwowych i wymiana ich na obligacje złote postępuje bardzo sprawnie. W ciągu pierwszych 10 dni bm. urząd pożyczek państwowych w Galerii Luksenburga w Warszawie zafatował 1,845 klientów. Ogółem przedstawiono dotychczas do skonwertowania obligacji pożyczki długo terminowej na sumę 47,097,100 mkp. obliga-

cyj pożyczki krótkoterminowej na 5,068,000 mkp., obligacji 4 proc. pożyczki premijowej („Miljonówki”) na sumę 100,863,000 mkp., oraz asygnat rublowych na sumę 156,500 rb., markowych na sumę 43,900 mk., oraz koronowych na sumę 7,700 koron. Ogółem wymieniono przedstawione obligacje dawniejsze na obligacje konwersyjne na sumę 738,845 zł. 92 gr. Wymiana obligacji odbywa się w dwu kasach, które przyjmują przedstawiane do konwersji obligacje i w dwóch kasach, które wydają obligacje nowe i skutecznie ją wypłaty.

WPLYW DANIN I MONOPOLI.

(—) Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych danin i monopolii państwowych wykazuje znacznie większe nie się wpływy z podatków: przemysłowego, który w 3-ciej dekadzie sierpnia dał 3.8 milj. zł., oraz wpływu z podatku dochodowego, który w 3-ciej dekadzie sierpnia przyniósł 2,1 milj. zł.

Również zwiększeniu uległ wpływ z podatków pośrednich, które w 3-ciej dekadzie sierpnia dały 9.9 milj. zł. W ciągu 3-ech dekad sierpnia podatek od spirytusu, węgla, cukru i oleju skalnego dał 22.6 milj. zł., gdy w 3-ech dekadach lipca skarb państwa z tych źródeł otrzymał 19.2 milj. zł.

Zwiększył się również wpływ z opłat stempowych.

Lubo brak jeszcze szczegółowych danych cyfrowych za cały miesiąc sierpień już dziś stwierdzić można, iż miesiąc ten zamknięty został bez deficytu.

Zasoby skarbu państwa uszczuplone w pierwszych dniach bm. szybko znowu zwiększają się: rachunek żyrowy skarbu państwa w Banku Polskim przekracza znowu 30 milionów złotych.

EGZEKWOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

(—) Ministerstwo Skarbu delegowało inspektorów ministerjalnych do Katowic i Krakowa celem stwierdzenia stanu akcji egzekwowania podatku majątkowego oraz zbadania niedokładności przy wymiarze pierwszej raty tego podatku.

Buchalterzy ministerjalni powołani do kontroli ksiąg przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych pracują w dalszym ciągu. W pierwszym tygodniu bm. buchalterzy ministerjalni zbadali księgi 20 przedsiębiorstw i ujawnili w nich różnicę w wykazywanym obrocie w sumie około 500,000 złotych.

RUMUNSKI BANK NARODOWY.

(—) Przed niedawnym czasem doszedł do skutku układ między Rumuńskim Bankiem Narodowym a rządem rumuńskim, według którego Bank przejmuje od rządu złoto, przypadające Rumunii przy likwidacji Banku Austro — Węgierskiego w sumie 52,242,000 franków złotych. Poza to przejął Bank od rządu 11,000 kg. złota w sztabach wartości przeszło 115 milionów franków złotych, za które zapłacił funtami ang.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 17 września Stygny św.

Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewiczza) wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— **Widowiska.**

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

„Kłopoty geniusza“

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Chata za wsią“

„Luna“ (Przejazd 1)

„W kajdanach małżeństwa“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Romans królewski“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Mały grajak“.

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Teodora“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Nocna eskapada“

Kino „Resursa“ Kilińskiego 123,

„Uczta po północy“ — dramat, „Ucieczka szeta z więzienia“ — farsa.

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Karzelek Nosal“ Rozmath Carpentier — Dem

psey dla młodzieży

„Ginące Światy“ wieczorem.

Biurowa „Rozwój“ mieści się przy ul

Podlesnej Nr 4, czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Podatki we wrześniu.

W dniu 30 września upływa termin pierwszej raty podatku od nieruchomości miejskich.

Do 15 października winna być wpłacona druga rata podatku gruntowego wraz ze 100 proc. podwyżką.

Do 15 października również winien być wpłacony podatek przemysłowy od obrotu za pierwsze półrocze rb. przez mniejsze przedsiębiorstwa. Pierwsza część drugiej raty podatku majątkowego wypłacana jest od dnia 10 bm. do dnia 10 października, a druga część tej raty od 10 listopada do 10 grudnia.

Pozatem na drugą połowę września i na październik rb. przypada jedynie wpłata zwykłych co miesiąc pobieranych podatków. (bip)

— Wymiar podatku majątkowego.

Z dniem onegdajszym urzędy skarbowe przystąpiły do wymiaru definitywnego podatku majątkowego.

W kilku jeszcze subkomisjach pracują fachowcy i w miarę zebrania materiału rozpoczyna się obrady na plenum komisji szacunkowych.

W myśl polecenia izby skarbowej, urzędy skarbowe dokładają wszelkich starań, by wymiar podatku majątkowego był sprawiedliwie, równomiernie i stosownie do rzeczywiste posiadanych majątków wyznaczony. Komisje szacunkowe będą kładły główny nacisk na rezultaty prac podkomisji fachowych. (bip)

— Łódź zapłaciła pierwszą ratę podatku majątkowego.

Jak się dowiadujemy, do dnia 15 września Łódź wpłaciła pierwszą ratę podatku majątkowego, a jedynie, pozostałe 2—3 proc. ogólnego wymiaru rozdzielone na raty mają być wpłacone w najbliższych dniach. (bip)

— Z komisji radzieckich.

Dziś, w środę, o godz. 7 i pół wiecz w lokalu Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej.

— O kwalifikację nauczycieli szkół powszechnych.

Jak nam komunikuje kuratorjum łódzkie nauczyciele szkół powszechnych, nie posiadający kwalifikacji, a pozostający na stanowiskach mogą starać się o kwalifikację przez złożenie odpowiednich egzaminów do 31. 1. 1925 r. (bip)

— W sprawie żądań kolejowych dla nauczycielstwa.

W celu uproszczenia postępowania przy przedłużaniu ważności legitymacji urzędniczych, uprawniających do korzystania z 50 proc. zniżki na kolejach, według wyjaśnienia kuratorjum łódzkiego,

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę
s t p.

Tadeuszowi Jasińskiemu

a w szczególności Cechowi Rzeźniczemu składa serdeczne „Bóg zapłać“
3402—

żona, córka, zięć i wnuczek.

Sprawy robotnicze.

Dalsza wypłata zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dnia 17 bm., będzie skuteczną wypłata 4, 5 i 6 rat zasiłku bezrobotnym, posiadającym numerki rejestracyjne od 1201 do 1450.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po południu w następujących biurach:

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański.

II Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański.

III Biuro Wypłat, Helenów.

IV Biuro Wypłat, ul. Rokicińska 58, I p. dom Widzewskiej Man. Baweln.

V Biuro Wypłat, Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej.

V Biuro Wypłat, ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta,

VII Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253, parter,

VIII Biuro Wypłat, ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera,

IX Biuro Wypłat ul. Wólczańska 253, parter.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzinach wyznaczonych;

przybywanie zawczasu niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę.

Każdy bezrobotny winien się zgłosić do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, gdzie otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i t. p.) i książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 18 lipca rb., mają prawo tylko do 4, 5 raty, jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca rb., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się wyżej podane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały, o dwa tygodnie naprzód.

Do wypłaty 4, 5 i 6 raty mogą zgłosić się również osoby, posiadające niższe od liczby 1201 numerki rejestracyjne, jeśli pomimo wezwania dotychczas po odbiór zasiłku nie zgłosiły się.

Zebranie tramwajarzy.

Na terenie remizy odbyło się ogólne zebranie tramwajarzy, na którym prezes związku złożył sprawozdanie z dotychczasowych poczyną.

Ze sprawozdania wynika, że ostatnio na posiedzeniu rady nadzorczej były rozpatrywane żądania w sprawie angielskiej soboty, przy czym doszło do porozumienia i nadetatowe godziny będą płatne.

Następnie dyrekcja przyznała gratyfikację dla pracowników, którzy przesłużyli 25 lat w wysokości 3 miesięcznej pensji.

W dyskusji nad sprawozdaniem rozpa-

trymano sprawę dodatku komornianego dla pracowników, który został cofnięty z powodu przeprowadzenia klasyfikacji.

Ponieważ jednak właściciele domów systematycznie podwyższają komorne, ogólne zebranie postanowiło zwrócić się do dyrekcji o przywrócenie prawa dodatku komornianego w wysokości 15 proc. od pensji i w wysokości 40 zł. Jako termin postanowiono wyznaczyć dzień 22 bm. i gdyby dyrekcja nie zgodziła się na to, to pracownicy porzucą pracę nad etatową wieczorną i poranna zarówna w służbie ruchu, jak i na warsztatach.

Pończosznicy uskarżają się na Inspektorat Pracy.

Oddział pończoszników wysłał do Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie pismo z zażaleniem na Inspektorat Pracy, — podnosząc, iż od dłuższego już czasu właściciele fabryk pończosznich dają usilnie do zniesienia 8-mio godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty, co zdołano też w niektórych fabrykach przeprowadzić, — oraz zmuszają robotników do 9 godzinnego dnia pracy, — płacąc przytem za angielskie soboty tylko trzy czwarte zarobków.

Inspektorat Pracy w Łodzi w odpowiedzi na

przedłużenie ważności legitymacji kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych, oraz preparand, jak i funkcjonariuszy inspektoratów szkolnych, leży w kompetencji inspektorów szkolnych, a odnośnie do funkcjonariuszy i nauczycieli państwowych szkół średnich, seminarjów i szkół zawodowych — w kompetencji dyrektorów szkół.

Prawa do posiadania legitymacji nie mają nauczyciele mianowani prowizorycznie, na pewien określony okres czasu, względnie aż do odwołania nauczyciele kontraktowani, tudzież uczący w charakterze pracowników nieetatowych. (bip)

— Wyjaśnienie władz szkolnych w sprawie studentów.

Władze szkolne wyjaśniły, iż studenci, którzy rozpoczęli studia przed 15 września 1920 r., a na wydziałach filozoficznych przed 15 września 1922 r. mogą składać wszelkie egzaminy według dawnych przepisów, lecz tylko do 15 września 1926 r. W szczególności nie obowiązują ich do tego czasu nowe przepisy w sprawie doktoratu. (bip)

zwrócenie się o interwencję oświadczył rzekomo, iż wypowiedzenie pracy na dwa tygodnie jest zgodne z obowiązującymi ustawami, a jeśli chodzi o zapłatę za urlopy to z powodu zastoju w przemyśle mogą fabrykanci zapłacić, względnie udzielić urlopu kiedy sami uważają za stosowne.

Robotnicy czują się przez to pokrzywdzeni, tem bardziej, iż firmy chcące obecnie urlopować robotników wypłacają wynagrodzenie za okres urlopowy nie w pełnej wysokości, lecz tylko w jednej trzeciej. (pap)

— Szkoły mogą tanio zakupywać podręczniki.

Tutejsze szkoły otrzymały zawiadomienie, iż związek księgarzy polskich przyjął wobec ministerstwa zobowiązanie, że wszystkie księgarnie udziela na bieżący rok szkolny (1924—1925) rządowi szkół 10 proc. ustępstwa na nabywanych przez nie dla uczniów podręcznikach, bez doliczania kosztów przesyłki. (bip)

— Rekrutacja żandarmerji.

Dowództwo żandarmerji wojskowej z dniem wczorajszym rozpoczęło przyjmować kandydatów do żandarmerji b. podoficerów w p. Blizszych informacyj udziela w tej sprawie adiutant dowództwa żandarmerji Przędzalniana 23. (bip)

— O rzeczowe traktowanie handlowej korespondencji zagranicznej.

Jak się dowiadujemy z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, belgijskie sfery handlowo-przemysłowe skarżą się, iż firmy polskie na listy firm belgijskich albo wcale nie odpowiadają, albo też z wielkim opóźnieniem i to nie w języku francus-

kim. Postępowanie tego rodzaju w znacznym stopniu zniechęca zagranicę do prowadzenia interesów z Polską i jest również wysoce szkodliwe dla innych polskich firm, chcących nawiązać stosunki handlowe z Belgią.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło na to uwagę związków i prosiło firmy polskie o poważniejsze traktowanie korespondencji zagranicznej. (1)

— Kary za niezameldowanie chorób zakaźnych.

Celem skutecznej walki z chorobami zakaźnymi wszyscy lekarze obowiązani są meldować władzom sanitarnym o wszystkich wypadkach choroby zakaźnej lub tylko podejrzaniu. Tymczasem, niektórzy lekarze nie spełniają tego obowiązku, przez co narażają ludność na możliwość zarażenia się, jednocześnie przyczyniając się do rozszerzenia epidemii chorób zakaźnych. Z chwilą przekonania się o takim lekceważeniu swych obowiązków przez lekarzy, Wojewódzki Urząd Zdrowia w myśl obowiązujących przepisów występuje przeciwko nim na drogę sądową.

Przed kilku dniami na skutek wniesionego oskarżenia przez dyr. Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, dra Skalskiego, sąd pokoju I-go okręgu rozpatrywał sprawę o niezameldowanie chorób zakaźnych przez dra Szyfrysa, zaś sąd pokoju VII-go okręgu przez dra Haasa. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał dra Szyfrysa na zapłacenie 200 zł. grzywny oraz 20 zł. kosztów sądowych, zaś dra Haasa na 350 zł. grzywny i 35 zł. kosztów sądowych.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi“.

Wyszedł z druku Nr. 38 (261) „Dziennika Zarządu m. Łodzi“, który zawiera: art. Dr. J. Polaka — „Stan higieniczny miast polskich“; sprawozdanie z działalności Wydziału Oświaty i Kultury i kronikę miejską; obwieszczenia władz komunalnych.

Adres Redakcji i Administracji: Pomorska 18, (I piętro), telefon 2—93.

— Wczorajsze ceny rynkowe.

W dniu wczorajszym płacono na rynku Zielonym następujące ceny: mleko słodkie — 25 gr, śmieć tana 1,80 zł, twaróg — 55 gr, ser prasowany klg. 70 gr, masło osetkowe klg. od 3,50 do 4 zł, jajka mendel 1,50—1,60 zł, kartofle ćwiartka 1,20—1,40 zł, marchew 1,50—1,60 zł, buraki 1,50 zł, pietruszka 3—4 zł, kapusta kopa od 6—12 zł, ogórki 2,50—4 zł, pomidory klg. 30—40 gr, kalafiorzy szt. 20—80 gr, cebula pud 5 zł.

Gęś od 4,50 zł do 5,80 zł, kaczka 2-3,75 zł kura 3—4,50 zł.

Siano I gat. 6,50 do 7 zł, II gat. 5,20 zł. III 4,80 zł, koniczyna 9 zł, słoma prosta 4,50 do 5 zł.

Ceny mięsa. Wczoraj w rzeźni miejskiej płacono za klg. bitej wagi od 1,70 zł do 2,30 zł.

Wobec tego, iż przeciętna cena wynosi około 2 zł należy oczekiwać dobrowolnej zniżki ze strony rzeźników cen obecnych. (pap)

— Trudności w utrzymaniu dotychczasowych cen pieczywa.

W ostatnich dniach wykazuje się tendencja mocniejsza na mąkę, wskutek czego posiadacze jej odmawiają sprzedaży i dzięki czemu piekarze nie mogą sobie dać rady z kalkulacją, wobec czego ceny chleba są różne. Zdaniem zainteresowanych winę ponoszą te czynniki, które zezwalają na wywóz poza granicę kraju otrąb i przemiały lepszej mąki. (bip)

— Projekt nowej taksy dorożkarskiej.

Przychylając się do podania Związku Zawodowego Dorożkarzy z dnia 28 sierpnia r.b., delegacja Wydziału Gospodarczego na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła ustalić następującą taksę dla dorożek w m. Łodzi, z terminem ważności od 1 października r.b. i z zastrzeżeniem trzech warunków: 1) wywieszenia tablic z obowiązującą taksą na postojach dorożek oraz na stacjach kolei żelaznych i podmiejskich, 2) utrzymania dorożek w warunkach higienicznych oraz 3) gwarancja ścisłego przestrzegania taksy.

Nowa taksza wynosiłaby:

za kurs w mieście z wyłączeniem kresów i do stacji Łódź-Fabr. w dzień 1 zł., w nocy 1,25 zł., za kurs ze stacji Łódź-Fabryczna do miasta przy wzięciu numeru od policjanta: w dzień 1,25 zł., w nocy 1,50 zł., za kurs do stacji Łódź-Kaliska lub z tejże stacji do miasta w dzień 1,65 zł., w nocy 1,90 zł., za kurs z jednej stacji na drugą w dzień 1,90 zł., w nocy 2,15 zł., za kursy nie wskazane powyżej w stosunku jazdy na godzinę, za godzinę jazdy w dzień 2,40 zł., w nocy 2,80 zł.

Baszki do 25 klg. przewozi się bezplatnie,

Jak urzędnik Inspektoratu Szkolnego Zarządził „głodowi” mieszkaniowemu.

ZAJAŁ LOKAL SZKOLNY NA MIESZKANIE.

Trwający od lat kilku kryzys mieszkaniowy wiele już kłopotów przysporzył mieszkańcom naszego grodu i tak już gniebnym przez drożyznę, paskarstwo i inne dolegliwości powojenne.

Aliści znaleźli się ludzie, którzy z „głodu mieszkaniowego” niewiele sobie robili a urządzali się w tani i wygodny sposób w lokalach...miejskich albo państwowych.

Do ludzi tego pokroju należy także nie jaki p. Zakrzewski, urzędnik Inspektoratu Szkolnego.

Ow pan, mając protekcję wyższego urzędnika z Województwa, zażądał od Wydziału Szkolnictwa na mieszkanie prywatne 2 klas w szkole p. Kahla. Magistrat zgodził się na odstąpienie p. Zakrzewskiemu jednej tylko sali szkolnej, ale p. Z., ufny w swoją

protekcję zajął dwie, i ani myśli się wyprowadzić.

Oczywiście takie zajęcie aż 2 sal wprawdzie pewne zamieszanie w szkole. Musiano na gwałt stworzyć oddziały popołudniowe przyczem, aby je uzupełnić, skierowano do nich dzieci ze szkoły p. Czajkowskiej mieszczące przeważnie w Widzewie, oddalonem od szkoły p. Kahla przynajmniej o dobre pół godziny drogi. Nadmieniamy, że powyższa szkoła jest żeńska, a więc dziewczęta zmuszone są powracać wieczorem do domu.

Na nic się zdały protesty opieki szkolnej i rodziców! Dopiero interpelacja w Radzie Miejskiej ma rozstrzygnąć czy naprawdę wyżsi urzędnicy mogą sobie bezkarnie zajmować lokale szkolne, krzywdząc w ten sposób dzieci danej szkoły i ich rodziców. (g)

nie, ponad 25 klg. dolicza się 20 groszy.

Należność za jazdę do wszystkich miejsc publicznych uiszcza się przed skończeniem kursu.

Pora nocna liczy się od godz. 11.30 do 6-ej rano. Taksa dla dorożek parokonnnych o 50 proc. wyższa. Jazda do miejscowości, leżących poza obszarem m. Łodzi, od umowy.

Taksa powyższa będzie przedstawiona Magistratowi do zatwierdzenia.

— Restauracje pierwszorzędne pobierają nadmierne ceny.

W dniu wczorajszym organa policyjne przeprowadziły kontrolę w restauracjach pierwszego rzędu w celu skontrolowania, czy pobierane tam ceny nie są wygórowane.

Z zabranych w restauracjach cenników wynika, iż na te same potrawy są różne ceny w restauracjach i tak np. kotlet cielęcy — kosztuje od 2 zł. do 2,50 zł., kotlet wieprzowy — od 1,75 zł., do 2,50 zł., befsztyk od 2,20 zł. do 3,50 zł., porcja ryb — od 3,50 zł. do 5 zł.

Również wszelkie inne pozycje w cennikach jak i napoje w różnych restauracjach posiadają inne ceny.

Wreszcie okazało się, że najwyższe ceny pobierają restauracje — „Grand Hotel”, „Savoy” i „Tivoli”, wobec czego przeciwko właścicielom tych restauracji wytoczono sprawy karne do sądu dla walki z lichwą.

— Kary za lichwę.

Oddział walki z lichwą przy Komisarjacie rządu skazał Icka Majera Moszkowicza (Piotrkowska 55) na 500 zł. grzywny za nieujawnienie cennika i brak cen na towarach.

— W sprawie odpowiedzialności za jazdę bez biletów na tramwajach.

Na tramwajach łódzkich przyjęto zwyczaj, że o ile kontrola stwierdzi, że ktoś z pasażerów jedzie bez biletu, konduktor karany jest grzywną. W sprawie tej przedstawiciel zarządu związku tramwajarzy domagał się, by również i pasażer był odpowiedzialny za to, lecz dyrekcja nie zgodziła się na to, gdyż nie uznaje tego i prokuratorja.

Jednak zarząd związku postanowił wszcząć akcje w celu zmiany tych przepisów.

— O porządki w zakładach kąpielowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało Magistrat, iż pozostają w mocy obowiązujące przepisy na dalsze 2 lata, zawarte w ustawie, wydanej przez b. Ministerstwo Zdrowia Publicznego z dnia 12 lipca 1922 r. dotyczącej utrzymania i urządzania zakładów kąpielowych.

Na podstawie tego rozporządzenia wszyscy właściciele zakładów kąpielowych za nieprzestrzeganie przepisów będą pociągani przez władze sanitarne do surowej odpowiedzialności karnej.

Wypadki i kradzieże

— Ujęcie notorycznych złodziei.

Posterunkowy Piotr Banasiak zaarrestował znanych złodziei Jana Ufnalskiego zam. przy ul. Drewnowskiej 22, oraz Józefa Babicza zam. przy ul. Dworskiej 24, (mili sąsiedzi), którzy operowali z powodzeniem w okolicach Łodzi i ostatnio ujęci i osadzeni w areszcie w Krośniewicach, zdołali zbiec.

Wymienionych przesłano pod konwojem do posterunku P. F. w Krośniewicach.

— Fałszywe banknoty.

Itta Liba, płacąc podatek w Izbie Skarbowej wniosła jeden fałszywy banknot pięciozłotowy.

Helena Borowska, zam. przy ul. Cmentarnej 3 płacąc rachunek podała fałszywy banknot pięciozłotowy. W powyższych wypadkach prowadzi się dochodzenia. (pap)

— Kradzieże.

Dawid Fuks, zam. przy ul. Lipowej Nr. 40, zameldował w VII komisariacie P. P., iż nieznanymi sprawcy dostawszy się do mieszkania jego przez otwarte okno, skradli mu różnych rzeczy na sumę 1.000 złotych. (pap)

Wolf Adler, zam. przy ul. Zakatnej 13, zgłosił się do IV-go Komisariatu P. P. z zażądaniem, iż ze składu węgla, przy ul. Konstankowskiej 87, nieznanymi osobniczo kradną mu systematycznie węgiel.

Za złodziejami czynione są poszukiwania. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj poraz pierwszy trzeci arcyzabawna komedia Benneta „Kłopoty Genjusza“.

Rzecz ta przesiąknięta istic angielskim humorem jest źródłem niewyczerpanej wesołości dla każdego subtelny widza. Przemiała w roli angielskiej gospodyni pani Starska, interesujący i zabawny p. Znicz, dystyngowany lord p. Wroński pp. Święcińska Jakubińska, Białoszczyńska, Dębicz, Krell w swych groteskowych figurkach zbierają zasłużone huragany oklasków.

— Przedstawienia dla zrzesseń.

Wzorem roku ubiegłego w sezonie bieżącym odbywać się będą przedstawienia dla zrzesseń inteligentnych po cenach znacznie niższych.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 23-24 r. dane będzie „Romantyczna noc” w premierowej obsadzie.

Osoby upoważnione przez zrzesseńia zgłaszać się mogą do kasy po bilety już od dnia dzisiejszego.

„CHATA ZA WSIA“.

Sztuka ludowa w 5 aktach J. L. Kraszewskiego.

Któż nie zna „Chaty za wsią“?

Któż z scen ludowych czy amatorskich nie starała się o wystawienie tej miłej choć może zbyt sentymentalnej sztuki?

Ale która z tych scen wystawiła „Chatę za wsią” bez zarzutu?...

Każdy przyzna, że wystawienie tej pozornie łatwej sztuki napotyka na poważne trudności techniczne i artystyczne.

Techniczne, bo potrzebne są aż cztery zmiany dekoracji, wielu statystów, duża scena itd. itd.

Artystyczne trudności napotykaemy przy doświadczeniu kilku scen zbiorowych, przy tańcach cygańskich i śpiewaniu aryj, pomijając te trudności, jakie nastęrcza nam wystawienie każdej innej sztuki.

Dyrekcja Teatru Popularnego doskonale sobie poradziła z trudnościami artystycznymi, ale technicznych nie mogła przełamać.

Nadzwyczajnie długie antrakty, wynikiem z powodu ustawiania dekoracji, tak zniecierpliwily i zdenerwowały publiczność, że ostatnie dwa akty prze-

szy bez wrazenia. To uchybienie natury technicznej... wynagrodziła dobra gra artystów, z których na czoło wysunął się p. M. Bielecki, kreując rolę Lepłuka doskonałego, a w akcie trzecim — po mistrzowsku.

Bardzo dobra była p. Bronowska, która w rolę swą włożyła wiele uczucia i stworzyła typ prawdziwej, rozmiłowanej w swym kochanku dziewczyny, gotowej wszystko dla niego poświęcić.

Jaga była niejednolita i obok momentów bardzo dobrych miała też i słabe.

Na wyróżnienie zasługuje również p. Kubiński w roli Tumiego.

W. G.

Teatr Popularny.

Dziś, t. j. dnia 17. 9. b. r. o godz. 8.15 wieczorem grana będzie przeróbka z powieści I. J. Kraszewskiego p. t. „Chata za wsią” ze śpiewami i tańcami. W głównych rolach pp. Bartoszewski, Bronowska, Szczepańska, oraz Bielecki, Bolkowski, Kubiński, Puchalski i inni.

Reżyserował J. Pilarski. Chóry pod batutą profesora K. Prosnaka. Balet tworzą pp. K. Kamińska i J. Ciechanowski.

Kasa czynna od 11 do 2-cj u w-nego Piątkowskiego, cukiernia: Plac Wolności od 5-ej do końca przedstawienia w kasie teatru codziennie.

— Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Wczoraj, w dotychczasowym pomieszczeniu otwarta została wystawa mistrzów malarstwa polskiego XIX wieku, mianowicie prac: J. Matejki, T. Aksenowicza, K. Alchimowicza, J. Brandta, Sz. Buchbindera, J. Chelmońskiego, J. Fałata, J. i W. Kossaka, A. Wierusza - Kowalskiego, A. Kozakiewicza, A. Lessesta, Bohusza St. Sierżewicza, J. Simmlera, Stełta, A. Swieszewskiego, Wł. Sznera, M. Trębacza. Ponadto wystawa obejmuje zbiorowe prace Wł. Skoczylasa, Ks. Koźmińskiego, A. Wolmara i J. Toma. Dział „Zdobnictwa polskiego” i grafiki wzbogacony został nowymi eksponatami. Uroczyste otwarcie wystawy w rozszerzonym, powiększonym gmachu nastąpi z chwilą ukończenia wewnętrznego urządzenia, co nastąpi około 25-go bm.

Wystawową nową halę wypełni zbiorowa wystawa Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego oraz łodzianina I. Lichtensteina (około 100 prac), W. Piotrowskiego, W. Leonarda, R. Radwańskiego, St. Sheybala i innych.

Poza tem Związek Zawodowy Łódzkich Ogrodników uzupełni estetyczną całość kwiatami i roślinami dekoracyjnymi. W najbliższym czasie nastąpi uruchomienie stacji radio-telefonicznej.

Ceny wejść oraz biletów rocznych niezmiennie

— Tamara Karsawina w Łodzi.

Najsłynniejsza prima-balerina rosyjska Tamara Karsawina wystąpi raz jeden w Łodzi w sali Filharmonji w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 8-ej wiecz. Genialna artystka, żona wybitnego dyplomaty angielskiego, przed wyjazdem do Ameryki urządza pożegnalne tournée po Europie, dzięki czemu Łódź będzie mogła po raz pierwszy zapoznać się z niezrównanym artyzmem i niepokonanym czarem tańca Karsawiny. Wystąpi ona w ory-

ginalnych kostjumach, projektowanych przez słynnego Baksta, a partnerem jej będzie następca Niżyńskiego, Piotr Władimirów, znakomity baletmistrz b. cesarskiego baletu Wielkiej Opery w Petersburgu. Zapowiedź występu Karsawiny zainteresuje niewątpliwie najszersze sfery naszego miasta.

ZE SREBRNEGO EKРАНU.

INAUGURACJA SEZONU W „LUNIE”.

Sympatyczny i cieszący się w naszym mieście największym powodzeniem kino-teatr „Luna”, rozpoczyna w dniu jutrzejszym swój sezon zimowy. Sezon pod względem obfitości wielkich filmów, zapowiada się bardzo ciekawie.

Z sądów.

— Rozprawa w Sądzie Okręgowym przeciw mordercom ojca i jego kochanki.

W dniu 15 bm. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Antoniego, Józefa i Józefy Dębowskich oskarżonych o zamordowanie ojca swego i kochanki jego Janiny Tarapacz.

Na rozprawie sądowej oskarżony Antoni Dębowski przyznaje się do winy, twierdząc, iż działał z własnej woli, nie mogąc patrzeć na znęcanie się ojca nad matką, która odseperowana od swego męża, a jego ojca, zamieszkała w budowanej własnymi rękami lupiance.

W dalszym ciągu oskarżony przedstawia straszne szczegóły samego morderstwa, zeznając, iż przyczyną zabójstwa była kłótnia, w czasie której oskarżony schował się na strych. Ojciec z kijem w ręku rozpoczął wraz z swoją kochanką poszukiwania.

Oskarżony chwycił topór i zadał nim cios śmiertelny ojcu, a następnie kochance, poczem zemdleł. Rankiem oba trupy omył i schował je do stodoły.

Józef i Józefa Dębowscy, składają sprzeczne zeznania, z których wynika, iż Józef brał również czynny udział w zamordowaniu Janiny Tarapacz, a świadkiem całego zajścia była Józefa Dębowska.

Z zeznań świadków na szczególną uwagę zasługują zeznania Marjanny Pałasz, siostry Dębowskiej, będące dla oskarżonych bardzo obciążające.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publiczny prokurator W. Wilecki.

Mowa prokuratora.

Prokurator zwraca uwagę Sądu, iż zostały tu pogwałcone najwyższe prawa człowieka, popełniono bowiem morderstwo na osobie własnego rodzica.

W dalszym ciągu zaznacza, iż zbrodni dopuszczono się z premedytacją czego dowodzi fakt, że początkowo planowano Dębowskiego powiesić, kiedy jednak okazało się to niewygodnym, gdyż druga osoba to jest Tarapacz może w tym czasie zbiec i zaalarmować policję, projektowano zastrzelenie i przygotowano nawet w tym celu rewolwer.

Kiedy jednak i to okazało się niewygodnym ze względu na huk, zdecydowano się wreszcie na topór, jako najlepsze narzędzie zbrodni.

Uzasadnwszy winę podsądnych na olbrzymim

materiale, zebranych na przewodzie sądowym faktów, prosi o jaknajsurowszy wymiar kary, — w stosunku do Dębowskich o bezterminowe ciężkie więzienie, co zaś do Bronisława, Władysława i Wawrzyńca Nowaków, jako winnych podżegania do popełnienia zbrodni prosi również o surowy wymiar kary.

Obrońca.

Pierwszy z obrońców mec. Kobyliński wskazuje na tendencyjność zeznań świadka Marjanny Pałasz, jako jedynej spadkobierczyni majątku Dębowskich, o ile ci pozbawieni zostaną praw.

Co do samego faktu, podkreśla, iż oskarżeni popełnili zabójstwo w stanie silnego afektu, — nie mogli bowiem patrzeć na znęcanie się ojca nad ich matką z jednej strony, a wysoce niemoralnym życiem ojca z drugiej strony i z tych względów prosi Sąd o łagodny wymiar kary.

Drugi obrońca adw. Fichna, stwierdza brak dowodów winy Nowaków i wnosi o zupełne uniewinnienie podsądnych.

Na powyższem zakończono obrady pierwszego dnia i wyrok ogłoszono w dn. wczorajszym.

Wyrok.

Przewodniczący Sądu sędzia Arnold ogłosił o godzinie 2-ej wyrok skazujący po pozbawieniu praw Antoniego Dębowskiego na bezterminowe ciężkie więzienie, Józefa Dębowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, oraz opłatę kosztów sądowych.

Pozostałych podsądnych, rodzinę Nowaków, oraz Józwiaka, Sąd postanowił ukarać miesięcznym więzieniem.

Jako środek zapobiegawczy do Dębowskich zastosowano natychmiastowy areszt, dla pozostałych zaś kaucję w wysokości 2,000 złotych (pap)

Komunikaty.

— Podziękowanie.

Zofja i Edward Zajączkowie składają tą drogą serdeczne podziękowanie za złożone życzenia z okazji ich ślubu.

Czasopisma.

— Nr. 36 „Myśli Narodowej” zawiera następującą treść:

Front Zakarpacki — Fr. Bawita-Gawroński. Refleksje kresowca — Aleksander Podlaski. Pro i contra Karola Kautzkiego w sprawie „Ligi Narodów”. Maja już Kraków... — L. Brun. Jak sobie kryptobolszewik Haecker L. chwalił ongiś „atmosferę krakowską”. Na dzień otwarcia piątej sesji Ligi Narodów w Genewie czyli in grata patria. Arcybaszew i Lechoń na indeksie tudeksów — (a. n.). Kiedy ten p. Lednicki nauczył się po polsku? Towaryszcz Monsieur Olszański!... „Wiernus”. Potoccy a kaplica na Kahlenburgu — (a. n.).

— Nr. 36 „Szopki” zawiera następujące ilustracje:

Dwóch rywali — Kamil Mackiewicz. Wyjaśnienie — Gruss. Refleksja woźnego — Kleczyński. Dobra rada — Kleczyński. Najpewniejsza waluta — x.x.x. Wedle stawu Grobla — Gruss i inne...

Szkoła tańca Ewangelicka 17. w. LIPINSKIEGO.

rozpoczyna co 2 tygodnie nowe komplety. Zapisy: Ewangelicka 17, front, 3 piętro. 3049

Lustra!

Temata w oryginalnych, jasnych i ciemnych ramach, dowolnych rozmiarów pojecha ze składu lub na obstarunek oraz spize daż szyb. Szlifiernia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich: J. Candryk i Smoliński Piotrkowska 255. Ceny niskie. 2958

Szkoło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkoło surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysty, pakostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Dżarenty do cięcia szkła. Litery szklane do okien wystawowych. Kompletne szklenie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych.

Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17.

Rupię plac

lub domek w lepszym punkcie miasta w cenie gotówką do 600 Zł. Oferty sub „Kupno”. 3596

Gospodarstwo

składające się z 6 mórg ziemi wiatrak i z inwentarzem żywym i martwym w Kolonji Gospodarz pow Łódzki, 2 wiorsty od Rzgowa, Paszke 3078-2

Dr. med.

M. Skłodowska-Felauer choroby kobiece i akuszeria od 5-6 Zamenhofska 1. 3296

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i aróg moczowych Kilińskiego 143, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12-3 do 7-9 w Panie 4-5. 2896

koszule 2048 w wielkim wyborze KOLNIERZE, KRAWATY, SKARPETKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca K. Peters się Piotrkowska 93.

Na wypłatę!

torebki, pończochy, firanki, jedwab, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę 2991

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Szwajcarskie gorzkie zioła z marką kogut A. Gasseckiego, znakomicie ułatwiają funkcję żołądka Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i składw apteczne. 3074-



Wydzierżawię

ziemię z budynkami lub bez od 8 mórg do 8 włók za gwarancją w gotówce, ewent. przyjmę administrację domu z mieszkaniami Oferty pod „Solidny” do adm. Rozwoju. 3596-3

Pracownia damskich ubiorów

Wykonanie efektowne i artyst. pod inteligentnym kierunkiem Karola 20, m. 5. Ceny przystęp. 3296

Miejski Kinem. Oświatowy

Wodny Rynek 44.

Od 15 do 21 b. m. włącznie Dla dorosłych „Ginące Światy” dramt życiowy w 6 akt. (pocz. o g. 6.45 i 8.45 wiecz.) Dla młodzieży i dzieci „Karzełek Nosai” — beśn w 4-ck akt. Boxmath, Carpentier — Despsey, — film sportowy w 5 akt (Początek o g. 3, i 5 pp. w sob niedz. i święta o g. 1.30)

Szkoła tańca St. Zaborskiego

ul. Nasutowicza (Dzielnia) Nr. 31, 1-e piętro front, przyjmuje zapisy na kursy codziennie od godz. 7-9 wiecz. Lekcje rozpoczyna się 20 września. 3312-3

**URZĄD SKARBOWY
PODATKOWY I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI**

Łódź, dnia 16-go września 1924 r.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że **dnia 18 września 1924 r.** pomiędzy godziną 10 rano a 4 pp. odbędą się publiczne sprzedaże z licytacji ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników skarbowych:

1. Cwilling M. D., Nowomiejska 2: galanteria,
2. Dajtekweig Szol, Północna 4: meble,
3. Frydberg Judka, Wolborska 25: meble,
4. Herszkowicz Szaja, Pl. Kościelny 4: meble,
5. Korn I., Nowomiejska 7: meble
6. Radoszycki G., Nowomiejska 4: 47 palt damskich, szafa
7. Rozental i Bajn, Nowomiejska 4: 50 palt męskich,
8. Senderowicz Mordka, Wolborska 22: 100 klg. skóry
9. Talmán Józef, Nowomiejska 30: 2 szafy,
10. Wajnberg Chaim, Wolborska 24: oleje, waga, tremo,
11. Wajs Jesek, Wolborska 16: meble

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych dłużników

Naczelnik Urzędu: (—) **L. Gutowski,**

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kołczyki z gwarancją, zegary, zegarki, płałery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Placek. 2985-25

AI AI! Meble po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki, Piotrkowska 108. 2444-11

A Na wypłatę! Ważne dla rzemieślników, kolejarzy, maistrów kotik jedwabny, plusz najlepszy, jedwab, welur, firanki, awestry, Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 2982-1

A! Meble po cenach niższych poleca stolarnia. Orła 25. 3089-1

A! Meble różne sprzedaje tanio, przyjmując wszelkie obstawunki i reparacje Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro, mieszkania 26, Piechota. 3094-2

Sprzedaż szyb okiennych oraz szklenie okien. Ceny niskie. Sandryk i Smoleński Piotrkowska 255. 2982-1

Dom murowany w Zgierzu za 12,000 8 mieszkań, pokój duży łączy i kuchnia wolne. Łódź Główna 24, pralnia. 3055-6

Sprzedam pół domu. Wiadomość Aleksandrowska 19, Rożniakowski. 3095-2

Nieruchomość na Przejazd Nr. 81 za 10,000 złotych sprzedam natychmiast. 3097-2

Sklep spożywczy, umeblowany z pokoju sprzedam za pełne tania. Stoki, Weselna 46 3096-2

3 rasowe mleczne krowy do sprzedania przy ul. Radwańskiej 18. 3087-2

Półwagi, towarowe bryki sprzedam, Kilińskiego 52. 3089-2

Powozy, wolantówki, resorki, karety, landa sprzedam. Kilińskiego 52. 3088-2

Jest do sprzedania biutko w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Skierniewicka 15, m. 1. 4003-1

Sprzedam stół, 6 krzeseł 200 zł., pianino koncertowe Monzla 2000 zł., obrazy 2000 zł., maszyna do pisania 400 zł., drzwi 15 zł. Przędzalniana 4. 4005-2

Sprzedam suknie, palta damskie, kostjum z peleryną, buciki, kosz podróżny. Kilińskiego 85-2. 4008-2

Łóżka nikielowe, szafa, otomana, maszynę do szycia, zegar, krzesła, umywalnię sprzedam natychmiast. Przejazd 24, m. 1. 4018-2

Dwa place 7200 łokci kwadra towych w Lorencówce 140 kroków od szosy sprzedam za gotówkę. Oferty do Rozwoju pod „Place”. 4012-2

Sprzedam szafę i łóżko. Przejazd 14, wiadomość u dozorcę. 4011-3

Pies do sprzedania mieszaniec ogar. Ul. Marysińska Nr. 24, wiadomość u stróża. 4051-3

Gospodarki różne, przy komunikacji, młyny, domy, wille folwarki do sprzedania. Zgierz, Łęczycka 10 „Pośrednik”. 4014-3

Wanna cynkowa z piecykiem do sprzedania. Cena 60 złotych. Kilińskiego 162, skład apteczny. 4018-2

700 tomów dzieł polskich i obcych pisarzy sprzedam — opławne trwale. Informacje Leszno 4, I piętro, kpt. Łukaśnik 4021-2

Sprzedam tano łóżka, szafę, krzesła, kozetkę i maszynę Zingera. Piotrkowska 134-9, II piętro. 4025-3

Różne:

Przybyłki się młody szpic. Jest do odebrania za zwrotem kosztów ul. Słowiańska Nr. 5, m. 17. 3098-1

Za wypożyczenie 2,500 zł. na rok, zabezpieczenie hipoteczne Oferty do Rozwoju pod „Pożyczka”. 3082-1

Posiadam koncesje na wyroby tytoniowe i poszukuję sklepu wspólnego lub wspólnika. Dowiedzieć się Konstantynowska 75, III piętro front, Bergerowa. 3085-2

Chłopiec potrzebny do stolarni Piotrkowska 116, I piętro front. 3084-1

Ogrodnik-rolnik poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd, Oferty do Rozwoju pod „Ogrodnik”. 3099-2

Pokój z oddzielnym wejściem dla dwóch panów z utrzymaniem do wynajęcia. Oferty „M. 22”. 3069-2

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Bałut. Zgłaszać się do „Rozwoju”. 2965-

Bielizne meska trykotaże krajkę, waty, rękawiczki, szelki skarpetki, pończochy i wszelką galanterię poleca sklep Mariji Czempik, al. Główna 17 3056-8

Nauka haftu i robót ręcznych od 6-8 godz. wiecz. Taśzycka, Przejazd 55. 3047-1

Ważne dla uczniów Rysując wzory na wszelkie roboty ręczne. Sprzedaż wzorów na materiałach Taśzycka, Piotrkowska 90. Ceny konkurencyjne! 3048-1

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien i okryć damskich. Łąkowa 12, m. 15. 4004-3

Potrzebny podręczny na szpilkową robotę. Nowaka 4, We solowski. 4006-2

Nakładacz zdolny poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaska We zawiadomienia kierować Ra dwańska 37, Biernacki. 4000-3

Potrzebna dziewczyna do posług. Kilińskiego 50, m. 4 4001-2

Potrzebne pilne dziewczęta do pracy od lat 14-16 T. Pałczyński Nawrot 43. 4002-1

Potrzebni chłopcy, którzy już pracowali w ślusarni i mają ochotę dokończyć praktyki. Warsztat ślusarski ul. Aleje T. Kościuszki Nr. 22. 4013-1

Putynowana nauczycielka u dzieła lekcji francuskiego i muzyki. Sienkiewicza 27-7. 4815-3

Potrzebna zdolna krawcowa do prywatnego domu. Zgłaszać się mogą tylko zdolne Ul. Nawrot 91, II piętro, m. 27. 4018-2

Stolarzy meblowych potrzeba Piotrkowska 116, magazyn mebli. 40 9-2

Potrzebna służąca dziewczyna lub młoda kobieta do wszystkiego. Ulica Kilińskiego 148 piekarnia. 4020-2

Potrzebna jest służąca starsza do wszystkiego z dobrą rekomendacją. Zgłaszać się Plac Wolności 5 do właściciela domu. 4023-5

Potrzebny chłopiec na posyłki P. Haries 6-go Sierpnia 16 4028-1

Odstąpię pokój z kuchnią. Oferty sub „A. H.” do Rozwoju. 4028-2

Chłopiec może się zgłosić do terminu w introligatorni Zieleny 27. 4029-3

Potrzebna służąca na przychodnię, umiejąca dobrze gotować. Piotrkowska 89, Piątkowski sklep. 4030-1

Potrzebna służąca. Gdańska Nr 5 pralnia. 4052-3

Potrzebna kobieta w średnim wieku do gospodarstwa domowego znająca się na krawiectwie. Nawrot Nr. 44, mieszkania 18. 4022-1

Masazystka dyplomowana powróciła z Ciechocinka i przyjmuje od 9-11. Kosmetyczny masaż twarzy. Kilińskiego 83-2. 4007-1

Kilińskiego Nr. 125 kelnerka i służąca potrzebna. Bufet „Resursa”. 4009-2

Zgubione dokumenty

Fronczak Władysława zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3092-2

Skradziono w tramwaju 28, 3 książeczkę wojskową na imię Marcin Kudela z Kobuszowej. 3095-3

Robert Jan zgubił dowód osobisty i kartę bezterminowego urlopowania wydane w Łodzi. 4024-2

Derach Helena zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4010-3

P. Janinę

proszę, aby dała znać o sobie

3400

AI.

Pokój z kuchnią

w śródmieściu zamienię za dopłatą na sklep z mieszkaniem w okolicy ul. Piotrkowskiej między ul. Anny i Narutowicza lub wydzierżawię. Oferty sub „A. H.” 3593-3

Kupię

zakład fryzjerski w dobrym punkcie. Oferty do adm Rozwoju sub „Fryzjer”. 3556-1

Blacharze

mogą się zaraz zgłosić do roboty. Heise, Radwańska 12. 3594-2

Zgubiono 14 września portfel z dokumentami, książeczkę wojskową na imię Zygmunta Zabickiego. Łaskawego znalazcę aprasza się o zwrot takiego za wynagrodzeniem. Piotrkowska 150, Zabicki. 3592-2

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 1 gr, zwyczajnie 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duże litery 30 gr, najmniejsza ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwykła obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.